

Kurier Czaplinecki

Miesięcznik Stowarzyszenia Przyjaciół Czaplinka

ISSN 1896-9518



foto: Uczniowie ZSZ

Pożegnanie absolwentów 2010 r. ZSZ w Czaplinku

W NUMERZE:

- Walne Zgr. Stowarzyszenia;
- Dofinansowanie projektu;
- Komisja Mieszkaniowa;
- XLVIII Sesja RP;
- Wyróżnienie powiatu;
- Tajemnice Małego Kościółka;
- Jak odpoczywać;
- Widmo rewitalizacji – c.d.;
- Kabareton;
- Wazówki;
- Rozeznanie w terenie;
- Koncert dla Zosi;
- „Podziękowanie”;
- Woody Allen;
- Festyn radości w Trzcińcu;
- Starosta czyta dzieciom;
- Festyn rodzinny w Broczynie;
- Absolwenci ZSZ;
- Wymiana młodzieży;
- Czaplinek w XVIII w.;
- Nie tylko plaże;
- Jubileusz Koła PZERil;
- Poradnik Mieszkańca;
- Ankieta - diagnoza;
- Dyżur radnego;
- Bezpieczniej na j. Drawsko;
- Wybory prezydenckie 2010;
- Dziki kraj.

ALFA - CENTRUM FINANSOWE

Czaplinek, ul. Czarnkowskiego 9, tel. 094 375 53 53

KREDYTY - kilkanaście banków w jednym miejscu;
TŁUMACZENIA - wszystkie języki, czas realizacji 3 dni;
ODSZKODOWANIA - jeśli miałeś wypadek, potrzebujesz profesjonalnej pomocy prawnej.

Zapraszamy pn.-pt. 8.00-18.00, sob. 9.00-13.00

Firma Usługowo - Produkcyjno - Handlowa „Stalex”

STALEX
 CZAPLINEK

☎ SCHODY ☎ OGRODZENIA
 ☎ BRAMY ☎ BALUSTRADY
 ☎ KONSTRUKCJE STALOWE
 ☎ WYPOSAŻENIE SKLEPÓW W MEBLE


 kom. 0507 184-800
 tel. (094) 375-44-72, tel./fax (094) 375-47-47

78-550 Czaplinek, Piekary 2

 e-mail: stalex@hot.pl
 www.stalex-czaplinek.pl
SKLEP OGRODNICZNO-ZOOLOGICZNY

Poleca:

- sprzęt AGD
- cebulki i nasiona kwiatów
- karma dla zwierząt
- art. turystyczne

Czaplinek, ul. Sikorskiego 10 (deptak)

Zapraszamy: pn.-pt. 10.00-18.00, sob. 10.00-14.00

**BUJ-KAM**
**ZAPRASZAMY DO SKLEPU BUJ-KAM
 KWIATY, NAGROBKÓW, ZNICZE**

W naszej ofercie znajdziecie Państwo szeroką gamę akcesoriów nagrobnych oraz nagrobki w atrakcyjnych cenach już od 2200 zł za komplet razem z montażem na cmentarzu oraz całą gamę kwiatów sztucznych, kwiaty żywe doniczkowe oraz cięte, wieńce, wianzanki, stroiki, znicze, wkłady.


**OFERTA SPECJALNA:
 STORCZYKI W SUPER NISKIEJ CENIE!**

ZAPRASZAMY I ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW

78-550 Czaplinek, ul. Szczecińska 9

(obok cmentarza)

tel. 094/ 375 49 55, kom. 604 87 71 63

www.buj-kam.com

TOLLAN

tollan@wp.pl

Janusz Ważny


 - usługi remontowe
 - montaż
RATY!!!

- DRZWI
- MARKIZY
- ROLETY, ŻALUZJE
- BLACHY DACHOWE
- SYSTEMY RYNNOWE
- BRAMY GARAŻOWE
- PARAPETY

78-550 Czaplinek, ul. Grunwaldzka 7

tel./fax: 094/ 375 58 75, kom. 694 845 051

pn - pt 9.00 - 17.00 so. 9.00 - 15.00

ROLETY TANIO

Oferujemy:

- verticale, markizy;
- rolety antywłamaniowe, materiałowe, wiszące i w kasetach;
- siatki przeciwowadrowe
- żaluzje pionowe i poziome
- bramy garażowe

**GWARANCJA
 5 lat**

 Wiesław Kurcin - Złocieniec, ul. Staszica 10/3, tel. 094/ 36 73 402
 Czaplinek, ul. Sikorskiego 10, tel. 604 235 554; 608 043 635
**tel. kom. 600 752 332**

78-550 CZAPLINEK, ul. Wąska 7

moto-fung

- DIAGNOSTYKA KOMPUTEROWA SILNIKA I POJAZDU
- systemy: ABS, SRS, ESP, AIRBAG
- MECHANIKA POJAZDOWA
- ELEKTROMECHANIKA
- AUTO-ALARMY
- NAPEŁNIANIE KLIMATYZACJI

**Wyprzedaż
sezonowa**

Biuro Handlowe

Euro-Matex

Sp. z o.o.

Zapraszamy do naszego zakładu w Bornem Sulimowie na wyprzedaż płotów „Regensburg” (na zdjęciu), jak również innych drewnianych elementów wyposażenia ogrodu: wiele rodzajów ogrodzeń, pergole, podesty, kantówki, palisady i inne.

Biuro Handlowe Euro-Matex Sp. z o.o.
 Ul. Wojska Polskiego 1
 78-449 Borne Sulimowo
 tel. 94 37 33 117
 sprzedaz.kraj@euro-matex.pl
 www.euro-matex.pl

**Usługowy
Zakład
Stolarski**

Mariusz Bojdo

Drahimska 4/5

78-550 Czaplinek

tel. kom. 048 785 963 980

fax: 048 94/ 375 52 55

stolarniabojdo@wp.pl

WALNE ZGROMADZENIE

Stowarzyszenia Przyjaciół Czaplinka

W dniu 11 czerwca br. w restauracji „Pomorska” odbyło się sprawozdawczo-wyborcze Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia Przyjaciół Czaplinka, w związku z upływem I kadencji. Porządek obrad przebiegał w oparciu o poniższe zasadnicze punkty:

1. Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia w czasie kadencji – Adam Kośmider.
2. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej – Maciej Zakrzewski.
3. „Kurier Czaplinecki” w życiu naszej Gminy – Zbigniew Dudor.
4. Społeczna rola książek „Czaplinek 1945-2009” – Wiesław Krzywicki.
5. Wybory nowych władz Stowarzyszenia.
6. Panel dyskusyjny nt. problemów Gminy Czaplinek.
7. Zadania Stowarzyszenia w wyborach samorządowych 2010.

Geneza powstania Stowarzyszenia Przyjaciół Czaplinka sięga końca roku 2005. Pomysłodawcą założenia Stowarzyszenia był Wiesław Krzywicki, a wzorem Stowarzyszenie Przyjaciół Puszczykowa. W lutym 2006 r. opracowano Apel do mieszkańców gminy Czaplinek. Podpisany przez grupę inicjatywną w składzie: Bernard Bubacz, Adam Kośmider, Zofia Snarska, Andrzej Szwań i Marian Zaliński, skierowany został imiennie do 48 osób. Pierwsze zebranie założycielskie odbyło się 26.03.06 r. z udziałem 28 osób, na którym przyjęto Statut, następnie 09.04.06 r., na którym wyłoniono władze. Niestety, na skutek uchybień formalnych w Statucie i uchwałach zebrania, sąd odmówił rejestracji Stowarzyszenia decyzją z 18.05.06 r.

Ponowne zebranie założycielskie odbyło się 04.06.06 r. Poprawiliśmy Statut, dopracowaliśmy nazewnictwo, wybraliśmy władze w składzie: A. Kośmider – prezes, M. Kowalski – wiceprezes, Z. Dudor – sekretarz, R. Czapski – skarbnik, A. Rosiak i B. Parzuchowski – członkowie. Komisja Rewizyjna w składzie: M. Zakrzewski – przewodniczący, R. Derbot – wiceprzewodniczący, B. Bronk – członek. Tym razem sąd nie miał wątpliwości, i 01.08.06 r. otrzymaliśmy osobowość prawną.

W okresie trwania pierwszej kadencji następowały różne zmiany w Zarządzie, który zakończył kadencję w następującym składzie: A. Kośmider – prezes, M. Kowalski – wiceprezes, B. Bubacz – sekretarz, Z. Dudor – skarbnik, R. Czapski i R. Marcewicz – członkowie. Zmian w Komisji Rewizyjnej nie było.

Stan członków Stowarzyszenia zmieniał się, ale zawsze miał tendencję wzrostową. Członkowie założyciele to 23 osoby. Obecnie Stowarzyszenie liczy 40 członków.

Do wymiernych i najważniejszych osiągnięć Stowarzyszenia, w minionej kadencji należy zaliczyć:

1. **Powołanie do życia uchwałą Zarządu z dnia 02.08.06 r. „Kuriera Czaplineckiego”.** Miesięcznik stał się niekwestionowaną gminną, obywatelską platformą wymiany myśli, poglądów i przedstawiania różnych racji. Na trwałe wpisał się już w naszą społeczną rzeczywistość. Za pomocą Kuriera, Stowarzyszenie może realizować swą podstawową misję budowania społeczeństwa obywatelskiego.
2. **Wydanie dwóch części książki o naszej gminie „Czaplinek 1945-2009”.** Powstanie takiej publikacji nie ma precedensu w historii gminy i w historii regionu. Jej wyjątkowość polega na pionierskim sposobie dokumentowania historii najnowszej, dokonana na polu gospodarczym i społecznym. Na szczególnym udziale kilkunastu autorów tekstów i niemal powszechnym sponsorowaniu wydawnictwa przez nabywców książki. Olbrzymie zainteresowanie książką i akceptacja społeczna z jaką się spotkała, skłaniają nas do wykonania dodatków wydanych już pozycji i przygotowywania dalszych jej części.
3. **Uzyskanie suwerenności finansowej Stowarzyszenia.** Od początku swego powstania Stowarzyszenie pozyskiwało środki finansowe na działalność statutową z różnych źródeł. Podstawowe to: składki członkowskie, darowizny, dotacje, konkursy, wpływy z reklam. Utrzymanie zróżnicowanego parytetu źródeł finansowania naszej działalności, pozwoliło na zachowanie niezależności od władzy, od partii politycznych, od różnorodnych grup wpływu i nacisku dysponujących środkami finansowymi. Budżet organizacji jest ciągle rosnący. Przedstawiają to obroty w poszczególnych latach: 2006 – 5907,60 zł, 2007 – 36797,54 zł, 2008 – 53283,14 zł, 2009 – 120847,47 zł, 2010 – spodziewane jest znaczne

przekroczenie obrotów roku poprzedniego. Skuteczne pozyskiwanie środków finansowych pozwala w dalszym ciągu na bezpłatne wydawanie Kuriera i książek.

Do niepowodzeń Stowarzyszenia należy zaliczyć:

1. **Brak konstruktywnej współpracy z władzami gminy Czaplinek.** Zapisy statutowe Stowarzyszenia zakładają m.in. współpracę i wspieranie władzy gminnej w realizacji jej zadań ustawowych. Niestety, do współdziałania nie doszło praktycznie na żadnym obszarze, nad czym ubolewamy. Jedno z naszych zadań statutowych, które konsekwentnie realizujemy – monitorowanie ważnych dziedzin życia miasta i gminy – powoduje, że ciągle byliśmy i jesteśmy postrzegani jako rywal i przeciwnik władzy.
2. **Brak sukcesów w działalności Społecznego Komitetu Budowy Obwodnicy.** Pozorne lub nieskuteczne działania, podejmowane w sprawie obwodnicy przez władze gminne podczas obecnej kadencji, skutecznie uśpiły działaczy tworzących komitet. Dzisiaj okazało się, że były to niemal wyłącznie działania pozorowane. Po prawie czterech latach „zabiegów” jesteśmy jako gmina w tym samym miejscu co na starcie.
3. **Niepowodzenia w uzyskaniu lokalu organizacyjnego.** Brak własnego pomieszczenia w poważnym stopniu utrudnia działalność zarówno Zarządowi Stowarzyszenia, jak i Redakcji „Kuriera Czaplineckiego”. Decydenci na pewno mają swój polityczny interes w tym, aby życia nam nie ułatwiać. Najważniejszym punktem Walnego Zgromadzenia były wybory władz Stowarzyszenia w związku z upływem kadencji. W wyniku tajnego głosowania, jednogłośnie wybrano władze na następną 4-letnią kadencję, w poniższym składzie.

Zarząd Stowarzyszenia:

- Adam Kośmider – prezes
- Marcin Kowalski – wiceprezes
- Bernard Bubacz – sekretarz
- Zbigniew Dudor – skarbnik
- Romuald Czapski – członek
- Ryszard Marcewicz – członek

Komisja Rewizyjna:

- Maciej Zakrzewski – przewodniczący
- Ryszard Derbot – wiceprzewodniczący
- Brunon Bronk – członek

Po wyborze władz, podczas panelu dyskusyjnego o aktualnych problemach Gminy, z wykorzystaniem ankiety-diagnozy środowiska lokalnego, dyskutowano nad najważniejszymi niedomaganiem naszego życia społecznego i gospodarczego.

Następnie na tej podstawie wytyczono zasadnicze kierunki działania Stowarzyszenia na najbliższą przyszłość, a w tym solidne przygotowanie się i wygranie wyborów samorządowych. Stwierdzono, że obecna władza nie jest w stanie zapewnić racjonalnego rozwoju i pomyślności Gminy. Wobec różnic poglądów na sposób zarządzania Gminą i braku współpracy z obecnymi władzami, Stowarzyszenie nie mogło w pełni realizować swojej misji i zadań statutowych. Dlatego ponownie uznano, że najlepszym rozwiązaniem będzie odsunięcie obecnej ekipy od wpływu na życie mieszkańców.

Zgodnie z decyzją lutowego Walnego Zgromadzenia, mówiącą o przystąpieniu Stowarzyszenia do

jesiennych wyborów samorządowych, powołano **Komitet Wyborczy Stowarzyszenia Przyjaciół Czaplinka**. W głosowaniu jawnym Zgromadzenie jednogłośnie zaakceptowało kandydaturę **Adama Kośmidera** na burmistrza. Jednocześnie rozpoczęto procedurę wylaniania kandydatów na radnych do Rady Miejskiej i Rady Powiatu. Będą oni rekrutowani także spoza członków Stowarzyszenia, aby zapewnić jak najszerszą reprezentację społeczną, połączoną z wysokimi kompetencjami i walorami osobistymi.

Ponadto już od wyborów prezydenckich Stowarzyszenie aktywnie włączyło się w akcję „Masz głos – masz wybór”, której celem jest aktywizowanie wyborców do jak najliczniejszego udziału w wyborach. Będzie to miało szczególne znaczenie przy wyborach samorządowych. Im więcej nas pójdzie do wyborów, tym wybór będzie lepszy.

Zarząd
Stowarzyszenia Przyjaciół Czaplinka



Dofinansowanie projektu

Na początku br. Stowarzyszenie Przyjaciół Czaplinka złożyło wniosek konkursowy o dofinansowanie projektu „AKTYWNY I ŚWIADOMY MIESZKANIEC GMINY”, w ramach otwartego konkursu ze środków krajowego Programu Operacyjnego Fundusz Inicjatyw Obywatelskich, zorganizowanego przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej.



31.05.2010 r. Departament Pożytku Publicznego ogłosił listę dofinansowanych projektów. Spośród 3734 zarejestrowanych wniosków, 3335 znalazły się na liście wniosków ocenionych formalnie i merytorycznie pozytywnie, 270 na liście wniosków ocenionych formalnie pozytywnie i merytorycznie negatywnie, zaś 129 na liście wniosków ocenionych formalnie negatywnie.

Zgodnie z Zasadami przyznawania i rozliczania dotacji w ramach Programu Operacyjnego Fundusz Inicjatyw Obywatelskich w 2010 r. utworzono 4 listy wniosków ocenionych formalnie pozytywnie i merytorycznie pozytywnie wraz z informacją o uzyskaniu dofinansowania, odrębne dla każdego z Priorytetów. Znajdują się na nich projekty „jednoroczne” (realizowane w 2010 r.) oraz projekty „dwuletnie” (realizowane w roku 2010 i 2011).

1. Priorytet I. Aktywni, świadomi obywatele, aktywne wspólnoty lokalne - 1187 wniosków ocenionych formalnie pozytywnie i merytorycznie pozytywnie, z których **199 to wnioski dofinansowane**. Wśród wniosków przeznaczonych do dofinansowania, 147 wnioski to projekty jednoroczne, zaś 52 to projekty dwuletnie.

2. Priorytet II. Sprawne organizacje pozarządowe w dobrym państwie - 374 wnioski ocenione formalnie pozytywnie i merytorycznie pozytywnie, z których **120 to wnioski dofinansowane**. Wśród wniosków przeznaczonych do dofinansowania, 84 wnioski to projekty jednoroczne, zaś 36 to projekty dwuletnie.

3. Priorytet III. Integracja i aktywizacja społeczna. Zabezpieczenie społeczne - 1638 wnioski ocenione formalnie pozytywnie i merytorycznie pozytywnie, z których **148 to wnioski dofinansowane**. Wśród wniosków przeznaczonych do dofinansowania, 107 wniosków to projekty jednoroczne, zaś 41 to projekty dwuletnie.

4. Priorytet IV. - Rozwój przedsiębiorczości społecznej - 136 wnioski ocenione formalnie pozytywnie i merytorycznie pozytywnie, z których **89 to wnioski dofinansowane**. Wśród wniosków przeznaczonych do dofinansowania, 66 wniosków to projekty jednoroczne, zaś 23 to projekty dwuletnie.

Punktację ustalano dla każdego Priorytetu oddzielnie, wobec czego dolna granica punktowa jest inna w każdym z Priorytetów. Na dofinansowanie projektów w ramach PO FIO w 2010 r., (po uwzględnieniu kwoty na obsługę PO FIO) przeznaczono ogółem kwotę ponad 40 mln zł. Pula środków zarezerwowanych na realizację projektów w 2011 r. wynosi 17 280 000 zł. W podziale na poszczególne Priorytety dofinansowano projekty wysokości **39 227 161,55 zł** na rok 2010, oraz **12 682 157,95 zł** na rok 2011.

Nasz wniosek, Stowarzyszenia Przyjaciół Czaplinka, o numerze 1274 w ramach Priorytetu I znalazł się na 53 pozycji (spośród 1187!!!) z 202 punktami i otrzymaliśmy dofinansowanie w kwocie 61 500 zł! Ta kwota w ponad 94% zostanie przeznaczona na dofinansowanie druku naszego miesięcznika (35 000 zł) oraz na wydanie III cz. książki „Czaplinek 1945 – 2009” (24 000 zł).

Z terenu województwa Zachodniopomorskiego dofinansowane zostały jeszcze tylko dwa wnioski: na pozycji 1 „Stowarzyszenie na rzecz rozwoju wsi” z Suchoj Koszalińskiej (217 punktów) oraz nasza czaplinecka „Lokalna Organizacja Turystyczna”, która uplasowała się na pozycji 156, uzyskując 197 punktów, otrzymując dofinansowanie w wysokości 27 451,33 zł, za projekt „Aktywnie, świadomie i razem”. Serdecznie gratulujemy LOT-owi sukcesu.

W naszej gminie działa ponad 40 organizacji pozarządowych. Szkoda, że tak niewiele z nich czyni starania o pozyskanie środków na swoją działalność spoza środków gminnych. Polecam wszystkim działaczom organizacji pozarządowych z naszej gminy zapoznać się z zestawieniem projektów w poszczególnych priorytetach i ich tematyką. Jest to szerokie pole do popisu dla Was! Kolejny krok to solidnie napisany wniosek konkursowy. Naprawdę, warto się przygotować i spróbować zawalczyć o dofinansowania, a nie tylko liczyć na „jałmużnę” z gminnej kasy. A może w przyszłym roku wspólnie wystartujemy w konkursach? I tym sposobem może uda się wreszcie zaoszczędzić środki na pomoc gminy w prowadzeniu zintegrowanej księgowości dla organizacji samorządowych?

Na zakończenie nasuwa się jeszcze jedna refleksja. Organizator konkursu FIO jasno określił Zasady przyznawania i rozliczania dotacji, czego niestety brakuje w konkursach organizowanych przez naszą gminę. Zapoznając się z rozstrzygnięciami konkursów gminnych, czasami mam wrażenie, że dominuje „uznaniowość” i „czyjeś widzi mi się”, zamiast przejrzysta punktacja. Czy tak być powinno?

Skarbnik SPCz
Zbigniew Dudor

KOMISJA MIESZKANIOWA

W poniedziałek 7 czerwca, bez specjalnego zapraszania udałem się na posiedzenie Komisji Mieszkaniowej, w celu poznania jej prac i zasad działania, ponieważ w ostatnim czasie kilka osób zwracało się do mnie z pytaniami związanymi z problemami mieszkaniowymi, na które nie znałem odpowiedzi.



Komisja jest dość dziwnym bytem. Tworzą ją bowiem dwa ciała: jedno wyłonione uchwałą Rady Miejskiej w składzie: Marian Zaliński - przewodniczący, Anna Minkiewicz i Władysław Wojtowicz - członkowie, i drugie ciało powołane Zarządzeniem Burmistrza do opiniowania wniosków o zawarcie umowy najmu na lokal mieszkalny w składzie: Marzena Kowalska - przewodnicząca, Czesława Narewska - sekretarz, Helena Mierzejewska, Danuta Sobkowska i Zbigniew Witasek - członkowie. Nie ma dokumentu, który regulowałby wzajemne zależności obu komisji i wyznaczał ich kompetencje. Nie wiadomo więc, czy wspólne obrady komisji, to obrady Komisji Rady Miejskiej, czy też Komisji Burmistrza?

Na posiedzenie Komisji przybyło kilka osób, głównie zainteresowanych przydziałem mieszkań w nowo budowanym bloku na Osiedlu Wieszców. Przewodniczący M. Zaliński odpowiedział na wiele pytań i rozwiał szereg wątpliwości nurtujących przybyłych na posiedzenie. Potwierdził, że dotychczas wypracowana i ustalona lista kolejności przydziału mieszkań, nie będzie decydowała o przydziale mieszkań w nowym bloku. Oraz, że to nie Komisja Miesz-

kaniowa będzie podejmowała ostateczną decyzję o przydziale lokalu, lecz Burmistrz.

Przybył także na Komisję lokator budynku przy ul. Polnej 2, który to budynek przeznaczono do rozbioru. Zainteresowany jest zasiedleniem w Czarnym Wielkim budynku Nr 14, z którego dotychczasowego najemcę przeniesiono do domu opieki społecznej. Z autopsji wiem, że obecnie w tym budynku, z uwagi na jego stan techniczny i ogólną dewastację, nie wypadałoby trzymać nawet bydła. Za degradację techniczną tego budynku, za jego niszczenie przez lokatora, oraz uszczerbki spowodowane brakiem zabezpieczenia przez długi czas, zapewne ktoś ponosi odpowiedzialność. W opinii komisji budynek jest zdalny do remontu, nawet prowadzonego przez „majster klepkę”. Czy to się uda, czas pokaże.

Po „załatwieniu” petentów, Komisja zamierzała rozpatrywać wnioski mieszkańców o przydział lokali komunalnych. Oczekiwano, że w tym momencie opuszcze posiedzenie komisji. Przewodniczący M. Zaliński, po mianowaniu mnie Redaktorem Naczelny „Kuriera Czaplineckiego” (sic!), oznajmił, że teraz będzie mowa o tym ile kto zarabia, jakie ma długi, komu płaci alimenty, jaką ma kochankę itp. Dlatego w trosce o przestrzeganie ustawy o ochronie danych osobowych, z obawy że tak tajne dane mogą opublikować na łamach Kuriera, naruszając dobra osobiste starających się o lokale, zasugerował, że moja dalsza obecność na posiedzeniu Komisji jest niewskazana. Przewodnicząca Komisji Mieszkaniowej (burmistrza) dopytywała się nawet, w jakim konkretnie celu przyszedłem na komisję (sic!). Kiedy zdecydowanie odmówiłem opuszczenia obrad, powołując się na zasady prawa prasowego i prawa radnego, Przewodniczący Zaliński ogłosił gwałtownie przerwę, celem przeprowadzenia konsultacji (chyba

z radcą prawnym lub Burmistrzem). Konsultacje były tajne! Po otrzymaniu porad, i jak sądzę wytycznych w sprawie dalszego, demokratycznego procedowania, bez zbędnej zwłoki wznowił obrady. Poinformował mnie, że pozyskane informacje nie mogą być wykorzystane do innych celów (jakich? nie sprecyzował). Radna A. Minkiewicz idąc w sukurs Przewodniczącemu, zażądała ode mnie deklaracji, że pozyskanych informacji nie użyję do innych celów (?). Oczywiście zdecydowanie odmówiłem składania jakichkolwiek deklaracji. Wobec tego zdecydowano się prowadzić obrady w mojej obecności.

Opisane wydarzenia skłaniają do wyciągnięcia następujących nauk, wniosków i pytań:

- pokazały, jaki status ma dzisiaj radny Rady Miejskiej, który nie należy do większości wspierającej burmistrza;
- obnażyły nieczne poczynania redaktorów Kuriera Czaplineckiego, w tym radnego Kośmidera, którzy zajmują się głównie publikowaniem informacji niebezpiecznych i wysoce szkodliwych, rodem z przysłowiowego magla;
- dowiedzieliśmy się, że ustawa o ochronie danych osobowych, utajnia także fakt posiadania kochanki;
- co Komisje mają ważnego do ukrycia lub załatwienia, że ich obawy wzbudza obecność niewtajemniczonych radnego?

Szanowne Komisje obojga proveniencji! Trochę więcej powagi i zdrowego rozsądku oraz poczucia przyzwoitości. Nieco dystansu do własnego wysiłku, a więcej szacunku i rzetelnej oceny cudzej pracy. Spłodzony z posiedzenia Komisji protokół, oczywiście nie oddaje dokładnie całego jej przebiegu. A tak na marginesie, jeżeli dla kogoś argumentem za przydziałem lokalu jest fakt płacenia alimentów, posiadanie kochanki czy długi, powinien się liczyć z ujawnieniem tych da-

nych, zwłaszcza wobec tych, którzy o lokal starają się z innych względów.

Praca w Komisji Mieszkaniowej ma charakter społeczny, jest niewątpliwie trudna i odpowiedzialna.

Rozpatruje się tutaj sprawy skomplikowane, drażliwe i wielowątkowe, często intymne. Dużo danych jest niejasnych i wątpliwych. Dlatego zasiadający w Komisji ludzie powinni być kompetentni, odpowiedzialni,

wrażliwi i pozbawieni kompleksów. I mimo wszystko, pracować przy otwartej kurtynie.

Adam Kośmider

XLVIII Sesja Rady Powiatu Drawskiego

W dniu 21 br. odbyła się XLVIII Sesja Rady Powiatu Drawskiego, której głównym tematem były **sprawy rolnictwa w Powiecie Drawskim**. Sesję Rady poprowadził **Stanisław Mikołajczyk** – Przewodniczący Rady. W sesji uczestniczyli przedstawiciele władz wojewódzkich: Jarosław Rzepa – Dyrektor Wydziału Rolnictwa i Ochrony Środowiska Urzędu Marszałkowskiego, Beata Brejwo-Kuźnicz i Józef Kaliszewski - Wicedyrektorzy Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Szczecinie, Ewa Kettner-Gortat –

twą w Powiecie Drawskim w ramach wspólnej polityki rolnej. Kierownik Terenowego Zespołu Doradztwa Rolniczego w Drawsku Pom. przedstawił informację na temat bieżącej działalności w rolnictwie.

Następnie Radni zapoznali się z oceną przygotowania do sezonu turystycznego pod względem bezpieczeństwa publicznego oraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Powiatu Drawskiego za I kwartał 2010 r. Za okres I kwartału 2010 r. Powiat Drawski uzyskał dochody budżetu w łącznej kwocie **15 220 000,40 zł**, a wydatki wyniosły **13 416 000,20 zł**. W wyniku realizacji planów dochodów i wydatków budżetu Powiatu Drawskiego na rok 2010 za okres I kwartału uzyskane dochody przekroczyły dokonane wydatki o kwotę **1 804 000,20 zł**, co oznacza dodatni wynik finansowy realizacji budżetu w podanej kwocie (nadwyżka budżetu).

Ponadto Radni podjęli uchwały w sprawie:

- zmieniającą uchwałę w sprawie podziału środków PFRON na realizację zadań z rehabilitacji zawodowej i społecznej w 2010 r.;
- zmiany budżetu Powiatu Drawskiego na rok 2010.

Barbara Kotwica

– Naczelnik Wydziału Biura Rady Powiatu

Główny Specjalista z sekcji interwencji Agencji Rynku Rolnego w Szczecinie, Wojciech Kucharski - Kierownik Terenowego Zespołu Doradztwa Rolniczego w Drawsku Pom., Stanisław Kuczyński - Kierownik Biura Powiatowego w Złocięcu ARiMR, Teresa Fieducik - Administrator Jednostki Gospodarczej Zasobu w Drawsku Pom. Agencji Nieruchomości Rolnych, Stanisław Baliński – członek Zarządu oraz Przewodniczący Powiatowej Rady Zachodniopomorskiej Izby Rolniczej, członkowie Powiatu Drawskiego Zachodniopomorskiej Izby Rolniczej, rolnicy z Gminy Czaplinek, radni Rady Miejskiej z Czaplinka związani z rolnictwem wraz z Panią Barbarą Michalczyk - Burmistrzem Czaplinka.

Podczas Sesji radni oraz goście zapoznali się z informacją na temat gospodarki i obrotu ziemią na terenie Powiatu Drawskiego, informacją na temat przebiegu płatności Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa na obszarach wiejskich, w tym płatności bezpośrednich ONW, a także PROW 2007/2013 oraz informacją na temat wsparcia rolnic-

W piątym punkcie obrad sesji „Interpelacje,

wnioski i zapytania radnych”, radna Genowefa Polak zgłosiła na forum Rady Powiatu kilka wniosków, pierwszy dotyczył wykonania przejścia drogowego na wysokości cmentarza komunalnego w Czaplinku. Następne dotyczyły poprawy stanu drogi powiatowej Stare Drawsko – Żerdno, drogi Pławno – Psie Głowy, oraz wyrównania drogi wewnętrznej w miejscowości Psie Głowy.



Ryszard Mrówka

Kolejne wyróżnienie powiatu

W dniach 19-22 maja 2010 r. w Świdnicy Starosta Drawski Stanisław Cybula uczestniczył w pierwszym Ogólnopolskim Kongresie Regionów zorganizowanym przez wydawnictwo Axel Springer Polska wraz z Miastem Świdnica. W trakcie spotkania Starosta odebrał wyróżnienie związane z uczestnictwem w Rankingu Powiatów 2009 według Związku Powiatów Polskich.

Kongres koncentrował się wokół trzech kluczowych zagadnień: samorząd, inwestycje i rozwój. Wzięło nim udział blisko 1,5 tysiąca uczestników z całego kraju, na prawie 100 panelach dyskusyjnych i czterech sesjach plenarnych.

Ranking ZPP to jedyny w Polsce Ranking samorządów zarządzany na bieżąco przez ekspertów w trybie on-line. Zajmowane w nim miejsce uzależnione jest od

osiąganych i zgłaszanych na bieżąco zrealizowanych projektów i uzyskanych wyników w ocenianych obszarach działalności.

W ciągu ostatnich kilku lat Powiat Drawski systematycznie przesuwiał się na kolejne, coraz wyższe miejsca, zarówno w skali wojewódzkiej, jak i krajowej. I tak, w województwie zachodniopomorskim, w roku 2007 powiat zajął 4 miejsce, w 2008 r. – trzecie, a w roku 2009 – już 2 miejsce. Przede wszystkim jednak, na koniec 2009r., powiat nasz znalazł się na dziesiątej lokacie w Polsce. Jest to powód do dumy. Czujemy się docenieni i wyróżnieni, nie zapominając także o oczywistych korzyściach promocyjnych wpływających dla powiatu z uczestnictwa w tej rywalizacji.

Agnieszka Brzeźniakiewicz
Wydział Rozwoju i Promocji



Tajemnice czaplineckiego Małego Kościółka (cz. VI)

Na południowo-wschodnim narożniku zewnętrznej ściany „małego kościółka” znajduje się tajemniczy detal architektoniczny o charakterze sztukaterii. Powstał on najprawdopodobniej w XVIII w. wkrótce po odbudowie kościoła po pożarze. Obecny wygląd tego detalu architektonicznego prezentuje ilustracja nr 1. Zachowały się już tylko jego fragmenty wykonane z zaprawy wapienno-piaskowej. Widoczne są także ślady poprawek i uzupełnień wykonanych po II wojnie światowej (prawdopodobnie w latach siedemdziesiątych) przy użyciu zaprawy cementowej. Ten ciekawy detal stopniowo niszczeje w wyniku systematycznego wykruszania się zaprawy. Powstają ubytki, które sprawiają, że w miarę upływu lat detal staje się coraz mniej czytelny. Grozi mu całkowite zniknięcie. Od dawna wzbudzał on duże zainteresowanie, zwłaszcza że kontrastuje



Foto. 1. Stan obecny

on wyraźnie z surowym murem świątyni. Jakie było przeznaczenie tego zagadkowego detalu? Stopień zniszczenia sprawia, że niełatwo jest w sposób nie budzący wątpliwości określić jego pierwotną funkcję. Sporą popularnością cieszy się opinia, że jest on pozostałością po dawnym zegarze słonecznym. Nie znalazłem jednak w przebadanych materiałach żadnych dowodów, które w sposób jednoznaczny potwierdzałyby ów pogląd. Z tego powodu w swoich dotychczasowych szerszych opracowaniach poświęconych „małemu kościółkowi” wskazywałem tylko, że można się spotkać z poglądem mówiącym o istnieniu w przeszłości zegara słonecznego na kościelnym murze oraz, że zachowane do dziś pozostałości niezidentyfikowanego detalu architektonicznego uważane są przez niektórych za resztki tego zegara. Istnienie zegara słonecznego na „małym kościółku” pozostawiałem jednak ostatecznie w sferze hipotez. Jedynie w 23 numerze „Kuriera Czaplineckiego” z lipca 2008, w artykule z serii „Spacerkiem po Czaplinku” w krótkim opisie „małego kościółka” - pod wpływem materiałów, o których piszę niżej - umieściłem wzmiankę o pozostałościach po dawnym zegarze słonecznym bez zastrzeżenia, iż jest to tylko hipoteza.

W związku z tym, że rozważany jest zamiar przeprowadzenia prac konserwacyjnych przy detalach architektonicznych z „małego kościółka”, postanowiłem przyjrzeć się bliżej sprawie domniemanego zegara słonecznego. Kolejny raz przebadłem dostępne przedwojenne i powojenne materiały historyczne. Nie znalazłem tam jednak żadnej wzmianki o zegarze słonecznym na „małym kościółku”. Sprawdziłem również dostępne zbiory dawnych fotografii „małego

kościółka”. Nie ma tam zdjęć zegara słonecznego.

Jednak według oficjalnej dokumentacji służb ochrony zabytków opisujący detal jest pozostałością po zegarze słonecznym. W dokumentacji przechowywanej w koszalińskiej Delegaturze Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków znajduje się fotografia interesującego nas detalu wykonana w 1959 r. (fot. A. Czerepiński, negatyw nr 2478). Fotografia opatrzona jest adnotacją: „Kościół parafialny. Sztukateria.” z późniejszym dopiskiem „Zegar słoneczny”. Fotografię tę zawiera również karta zabytku z 1971 r., w której ta zabytkowa sztukateria wpisana jest pod nazwą „Zegar słoneczny II”. Na ilustracji nr 2 widzimy kopię tej fotografii. Porównując ilustrację nr 1 oraz nr 2 możemy stwierdzić, że ostatnie pół wieku miało fatalny wpływ na stan tego ciekawego zabytku. W roku 1959 jego kształty były jeszcze bardzo czytelne. Główną jego część stanowiła półkolistą tarczę zwieńczoną małym krzyżem. Na tarczy nie było ani podziałki zegarowej ani pręta pełniącego rolę wskazówki. Dolna część tarczy zakończona była łukiem odcinkowym połączonym z główną częścią tarczy kolistymi przejściami. U dołu znajdował się element dekoracyjny w kształcie stylizowanej muszli i ozdobny motyw dekoracyjny w postaci gałązek z listkami. W tarczy tkwiły dwa krótkie, wygięte pręty, stanowiące pozostałość po niezidentyfikowanym wcześniejszym założeniu. Jeden z nich znajdował się mniej więcej w środku tarczy, drugi natomiast znajdował się około 25 cm poniżej środka tarczy.

Obecnie z opisanej wyżej naściennej kompozycji rzeźbiarskiej pozostało bardzo niewiele. Większa jej część po prostu całkowicie odkruszyła się odsłaniając kamienie i cegły podłoża. Widać wyraźnie, że wykonane w przeszłości prace konserwacyjne i rekonstrukcyjne mające na celu ratowanie rozpadającego się zabytku wykonane przy użyciu zaprawy cementowej, nie powstrzymały procesu niszczenia. Ponadto porównując ilustrację nr 1 z ilustracją nr 2 dostrzegamy, że podczas prac konserwacyjnych niedokładnie zrekonstruowano poprzedni kształt tarczy oraz elementu ozdobnego w kształcie gałązki z listkami. Widzimy także, że nadal jeszcze wystaje z muru jeden z metalowych prętów. To właśnie ten pręt przyczynił się prawdopodobnie do powstania poglądu, że był tu niegdyś zegar słoneczny. Uznano zapewne, że jest to pozostałość gnomona, czyli rzucającej cień wskazówki.

Po przeanalizowaniu dostępnych informacji na temat czaplineckiego „małego kościółka”, a także informacji na temat budowy zegarów słonecznych stwierdziłem, że przy poglądzie mówiącym, iż opisany wyżej detal architektoniczny był w przeszłości zegarem słonecznym można postawić kilka znaków zapytania. Moje wątpliwości są następujące:

- Tarcza domniemanego zegara słonecznego usytuowana jest nie na płaskiej ścianie lecz na narożniku świątyni na zaokrąglonej części muru. Nie wiem czy precyzyjne wyskalowanie podziałki zegarowej zlokalizowanej w takim miejscu jest w ogóle możliwe, ale faktem jest, że w praktyce tarcze pionowych zegarów słonecznych umieszczane są na powierzchniach płaskich, a nie na powierzchniach zaokrąglonych.
- Trudne do wytłumaczenia byłoby umieszczenie zegara słonecznego na południowo-wschodnim narożniku świątyni w miejscu znajdującym się przez znaczną część dnia poza zasięgiem promieni słonecznych, skoro ten orientowany (a więc zlokalizowany dokładnie na osi wschód-zachód) kościół posiada skierowaną dokładnie na południe ścianę, która najlepiej nadawałaby na lokalizację zegara słonecznego.
- W dokumentacji przechowywanej w koszalińskiej

Delegaturze Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w opisie fotografii wykonanej w 1959 r. znajduje się adnotacja, że tarcza nie ma podziałki godzinowej. Brak podziałki możemy zresztą stwierdzić sami, oglądając kopię tej fotografii (ilustracja nr 2).

d) W powszechnie dostępnych źródłach historycznych nie ma wzmianek o zegarze słonecznym na „małym kościółku”.

e) Jak widać na załączonych fotografiach, wystające ze ściany pręty tkwią w takich miejscach tarczy, że - co prawda - nie można wykluczyć możliwości, że są to pozostałości zegara słonecznego, ale jednocześnie kształt i lokalizacja prętów nasuwa przypuszczenie, iż mogły one po prostu służyć w przeszłości do umocowania na tle tarczy jakiegoś nieznanego nam dziś elementu wchodzącego niegdyś w skład naściennej kompozycji (mogła to być na przykład rzeźba lub inny element zdobniczy).

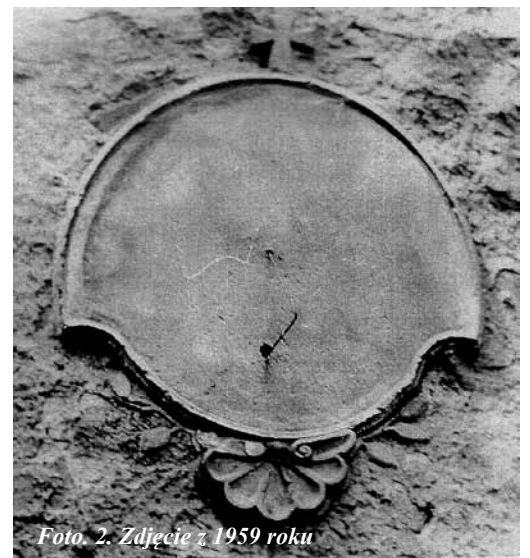


Foto. 2. Zdjęcie z 1959 roku

Nie odrzucając zatem całkowicie hipotezy, że opisywana sztukateria jest jednak pozostałością po dawnym zegarze słonecznym, spróbujmy jednocześnie zastanowić się, jaką ewentualnie inną funkcję mogła ona pełnić w przeszłości. Mogła ona pełnić po prostu funkcję wyłącznie dekoracyjną. Pamiętajmy, że czaplinecki kościół parafialny odbudowywany był w epoce baroku. Charakterystyczną cechą tego okresu była skłonność do bogatych zdobień. Byłoby nawet rzeczą dziwną, gdyby surowe mury tej świątyni pozostawiono podczas odbudowy bez żadnych ozdób. Nie można także wykluczyć, że była to na przykład ozdobna tablica upamiętniająca odbudowę kościoła po pożarze z 1725 r. Mogło to również być ozdobne epitafium poświęcone osobie spoczywającej w trumnie znajdującej się w podziemiach kościoła. Nie wiadomo, kogo tam pochowano, ale nie zdziwiłbym się, gdyby się okazało, że jest to proboszcz Winckens, który zmarł w wyniku obrażeń odniesionych podczas ratowania przed pożarem kościelnego dobytku, lub proboszcz Franciszek Lentz, który sfinalizował odbudowę kościoła po pożarze. Umieszczenie na kościelnym murze epitafium poświęconego jednej z tych osób byłoby bardzo logiczne. Są to oczywiście tylko hipotezy. Jednak wydają mi się one dość prawdopodobne. Może za nimi przemawiać fakt, że w czasie gdy powstawała zagadkowa naścienna sztukateria - wciąż była żywa pamięć o pożarze i jego ofiarach, oraz o trwającej wiele lat odbudowie kościoła. A może jednak rzeczywiście był to zegar słoneczny? Czy jest szansa na jednoznaczne ustalenie pierwotnego wyglądu i przeznaczenia tajemniczego detalu architektonicznego? (cdn)

Zbigniew Januszaniec

Jak odpoczywać i podróżować odpowiedzialnie?

Nadszedł wreszcie czas letniego wypoczynku. Chętnie wyruszamy na wakacyjne wędrówki, gdyż każdy z nas to wie, że podróże kształcą, inspirują, wzbogacają, są niezapomniane i unikalne! Tak więc zmieniamy otoczenie, poznając nowe miejsca, nowych ludzi. Również do nas, na Pojezierze Drawskie, chętnie przybywają nasi krewni, znajomi i turyści, których urzekła nieskażona przyroda.

Jednak nie zawsze potrafimy zachowywać się odpowiedzialnie. Przecież nie chcesz wrócić kiedyś w miejsce, które czymś Cię zachwyciło i zastać tam tylko góry śmieci, zniszczoną przyrodę i zdewastowane zabytki.

Pamiętaj, naprawdę niewiele potrzeba by być odpowiedzialnym turystą, a wiele możesz zyskać stosując się do poniższych wskazówek. Każda Twoja decyzja ma znaczenie dla miejsca, które odwiedzasz, więc podróżuj i odpoczywaj świadomie.

1. **Szanuj lokalnych mieszkańców, ich zwyczaje i tradycje.** Staraj się poznać ich kulturę – to znacznie wzbogaci Twoje doświadczenia podczas podróży. Będziesz miał wtedy szansę stać się bardziej gościem niż turystą. Pamiętaj, że podróżując odwiedzasz miejsca, które są domem dla innych ludzi. Zachowuj się tak jak byś chciał, żeby zachowywał się ktoś, kto odwiedza Twoje miasto lub dom.
2. **Pomóż chronić dziedzictwo przyrodnicze miejsc, które odwiedzasz.** Chroń dzięki życie

i przyrodę. Obserwuj, podziwiał, rób zdjęcia, ale nie deptaj i nie zrywaj chronionych gatunków roślin, nie płoś zwierzęcy, nie zakłócaj naturalnego rytmu życia tych miejsc.

3. **Szanuj zasoby kultury materialnej.** Zwiedzaj tak, by nie przyczyniać się do niszczenia zabytków ani sztuki. Szanuj zakaz wstępu na zabytkowe mury, nie zostawiaj po sobie śladów w postaci napisów czy rysunków. Wystarczy kilka takich śladów i zabytek traci swoją pierwotną wartość, a inni tracą szansę na podziwianie go w takim stanie, w jakim możesz podziwiać go Ty.
4. **Zawsze kiedy to możliwe, staraj się korzystać z transportu publicznego.** Wtedy również ograniczasz swoje oddziaływanie na środowisko. Zostaw samochód w domu. Pojedź na wakacje pociągami i zamiast stresować się za kółkiem – podziwiał krajobrazy, których zazwyczaj nawet nie zauważasz. Na miejscu wędruj na piechotę albo wsiądź na rower i ciesz się swobodą i oddychaj świeżym powietrzem, których tak mało masz na co dzień. (W obrębie centrum (Rynek) trudno Ci będzie znaleźć wolne miejsce do zaparkowania – po co się irytować?)
5. **Nigdy nie zostawiaj po sobie śmieci.** To nie tylko zanieczyszcza środowisko, ale może szkodzić roślinom i zwierzętom i niszczy krajobraz miejsca. Znajdź najbliższy koszyk lub miej przy sobie woreczek na odpadki. Przecież to żadna

przyjemność podróżować po miejscach, które toną w śmieciach.

6. **Twoja podróż może przyczynić się do poprawy sytuacji ekonomicznej w odwiedzanym miejscu.** W związku z tym **kupuj produkty i rękodzieło wykonywane przez miejscową ludność.** Ty zyskasz wspaniałe i oryginalne pamiątki, a lokalna ludność możliwość zarobku. Przywieź z podróży coś oryginalnego, a nie „pseudo pamiątkę”, która jest hurtowo wyrabiana gdzieś za granicą i możesz ją kupić wszędzie.
7. **W miarę możliwości staraj się też korzystać z zakwaterowania, restauracji i sklepów należących do osób miejscowych.** W ten sposób Twoje wakacyjne wydatki przyczynią się do poprawy lokalnej sytuacji ekonomicznej, a ty będziesz miał okazję bliżej poznać autentyczną lokalną kulturę czy oryginalną kuchnię itp. Próbuj lokalnych potraw przyrządzanych ze świeżych produktów, co wzbogaci Twoje doświadczenia i doznania kulinarne.

Pomóż odwiedzanym miejscom zachować swój niepowtarzalny klimat i najcenniejsze walory, aby inni mogli cieszyć się nimi tak jak Ty. Zachęcaj innych, by postępowali podobnie!

*Źródło: Edenpolska.pl
Zbigniew Dudor*

Widmo rewitalizacji – ciąg dalszy

Opracowanym i zatwierdzonym w roku 2006 projekcie tzw. rewitalizacji śródmieścia Czaplinka, pisałem już kilkakrotnie, po raz ostatni w styczniu br. Projekt ten, którego ideą główną była zamiana śródmieścia Czaplinka w jeden wielki skansen z wyłączeniem jakiegokolwiek ruchu pojazdów, i na który miasto wydało 24 tys. zł, okazał się ewidentnym bblem, spodziewanych środków unijnych nie przysporzył, na wyrzucone w błoto pieniądze machnięto jak zwykle ręką i wydawało się, że na tym koniec. Niestety buble mają twardy żywot. Ostatnio wpadło mi w ręce czasopismo lokalne o nazwie, nomen omen, „Grajdoł”. Jak wynika z treści stopki redakcyjnej, oraz zawartych w piśmie materiałów, jest to organ urzędowy o charakterze agitacyjno – pochwalnym i informacyjnym. Pismo jak pismo, każda władza ma silną potrzebę popularyzowania swoich osiągnięć. Trzeba przyznać, że redagowane jest starannie i drukowane na dobrym papierze. Nie rozводziłbym się nad nim gdyby nie artykuł pt. Lokalny Program Rewitalizacji. Nie podpisany przez nikogo, informował o rozpoczęciu prac nad kolejnym programem rewitalizacji ze szczególnym uwzględnieniem Rynku. Artykuł ten wzburzył mnie dogłębnie i wywołał ponure refleksje. Nie chodzi mi o rewitalizację miasta w ogóle, ta jest oczywiście potrzebna, niezależnie od nazwy, jaka jest aktualnie modna. Może to być rekonstrukcja, rewaloryzacja, reurbanizacja – zawsze chodzi o to samo – o poprawienie stanu technicznego i estetycznego obiektów, oraz usprawnienie funkcji organizmu miejskiego. Jeżeli jeszcze opracowanie takiego projektu pozwoli na uzyskanie zewnętrznych środków finansowych to opracowanie go jest wręcz obowiązkiem administracji miasta. Ale nie wolno przy tej okazji miasta psuć, a na to się zanoszą, gdyż jedynym konkretnym zadaniem wymienionym we wspomnianym artykule jest – cytuję: - „przebudowa całego Rynku oraz ul. Sikorskiego /deptak/, jako traktu pieszego i turystycznego”, czyli znowu chodzi o zamknięcie Rynku dla ruchu pojazdów. To jest jakaś obsesja! Po kilkuletniej dyskusji na ten temat, gdy zdawało się, że projekt wyłączenia Rynku z ruchu jest już całkowicie skompromitowany – problem wraca rzeczywiście jak jakieś widmo niezniszczalne. To zadziwiające, dlaczego tak się dzieje, że głupie i szkodliwe pomysły, tak silnie i trwale zakorzeniają się w świadomości społecznej. Pragnę tu zauważyć, że aktualny miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego nie przewiduje wyłączenia Rynku z ruchu, a zatwierdzony plan stanowi prawo miejscowe i obowiązuje nas wszystkich. Konieczność zachowania jeszcze przez wiele lat obecnej funkcji

Rynku, jako centralnego placu miejskiego z pełnym ruchem, parkowaniem itp., ogranicza możliwości wykorzystywania go do celów społecznych i kulturowych. Problem ten można jednak łatwo i pięknie rozwiązać poprzez budowę w bezpośrednim sąsiedztwie skweru miejskiego, zlokalizowanego u podnóża Małego Kościółka. Zarówno lokalizacja jak i powierzchnia – około 2 tys. m. kw. – czynią to miejsce idealnym dla przejęcia z Rynku wszystkich funkcji, utrudnionych przez ruch pojazdów i ewentualny hałas. Gdyby ktoś chciał prześledzić dyskusję i poznać argumenty merytoryczne, które doprowadziły w końcu do powstania takiego planu, może je znaleźć bez trudu w poprzednich numerach Kuriera Czaplineckiego.

Niezależnie od moich uwag dotyczących Rynku, opracowanie kolejnego programu rewitalizacji najstarszej części miasta, wydaje mi się celowe, gdyż jak wynika z mapki zamieszczonej obok wspomnianego artykułu w „Grajdoł”, obszar obecnie objęty projektowaniem, jest wielokrotnie większy od powierzchni poprzedniego programu. Pierwszy – niesławnej pamięci - program rewitalizacji, dotyczył wyłącznie najściślejszego śródmieścia i wyraźnie chodziło w nim tylko o tzw. „deptaki” i elewacje. Z mapki wynika jednoznacznie, iż projektowaniem objęte zostaną tereny leżące wzdłuż brzegów Jeziora Drawsko, od parkingu przy ul. Złocienieckiej aż do plaży miejskiej. Dla dalszego rozwoju i przyszłości Czaplinka obszar ten ma znacznie większe znaczenie niż „przepiękne kamieniczki w najstarszej części miasta”. Istotne znaczenie dla konkretnych zamierzeń projektowych i inwestycyjnych ma fakt, że cały ten rejon posiada zatwierdzony plan zagospodarowania przestrzennego. Jeśli powstanie możliwość sfinansowania projektów technicznych, można będzie wreszcie wykonać projekt promenady nabrzeżnej i obiektów towarzyszących i rozpocząć realizację obiektów, bez których Czaplinek nigdy nie będzie atrakcyjnym miejscem dla potencjalnych inwestorów.

Muszę tu jeszcze raz podkreślić, bo ta niby prosta i podstawowa prawda jakoś nie może się przebić do świadomości decydentów, że nic się nie załatwi bez projektów, na których oszczędzać nie można. Dużym błędem było na przykład przerwanie, rozpoczętego już projektowania Ośrodka Sportów Wodnych. Jeżeli brakowało pieniędzy na cały projekt, można było go etapować i w pierwszej kolejności opracować dokumentację na keje, pomosty i prace hydrotechniczne. I jeszcze jedna stara prawda, jeśli się chce zarobić trzeba zainwestować. Nikt jak dotąd lepszej recepty nie znalazł. A zainwestować można na kredyt lub z dotacji czy innych środków pomocowych. Zawsze jednak trzeba mieć gotowe projekty. Amen.

Andrzej Szwaia

Młodzi piszą



KABARETON

Ani Mru Mru, Neonówka, czy kabaret Moralnego Niepokoju? Uczniowie Liceum Ogólnokształcącego w Czaplinku też potrafią!

Kabareton to już tradycja w LO, gdyż od kilku lat odbywa się co roku. Jego organizatorką jest p. Anna Proniuk. Teraz data tej wesołej imprezy przypadła na 1 czerwca, i to właśnie wtedy mogliśmy się przekonać o kabaretowym talencie uczniów. Każda klasa miała za zadanie przygotować zabawny skecz i go zaprezentować. Wszystko było jak najbardziej fachowe - scenariusze, obsada aktorska, rekwizyty, wystrój holu. Profesjonalne oczywiście okazało się jury, w którego skład wchodził: p. dyrektor Andrzej Połowski, p. dyrektor Violetta Cyłkowska oraz



p. Alicja Giwojno. Prowadzącymi tego wspaniałego wydarzenia byli: Karolina Kotowicz i Piotr Stanek. Mimo zimna i brzydkiej pogody na holu panowała gorąca atmosfera.

Po wielu występach, które rozbawiły publiczność do łez, jury zdecydowało, że najlepszą klasą okazała się II „a” ze skeczem „Kiepski nie tym razem”. Oczywiście Samorząd nie zapomniał o tym, że w tym dniu jest również Dzień Dziecka, i dla wszystkich były słodkie lizaki, więc mamy nadzieję, że nikt nie czuł się przegrany. Oczywiście wierzymy, a raczej mamy pewnością, że za rok Kabareton okaże się równie wspaniały.

Karolina Kotowicz – LO w Czaplinku

Wazówka

Wbardzo popularnym programie telewizyjnym, emitowanym po godzinach, kiedy grzeczne dzieci już śpią, pojawiają się zazwyczaj wielkie gwiazdy, wręcz „meteoryty” polskiego szolbiznesu. Pani redaktor M. z przygotowanym wcześniej zestawem pytań, które zawsze są inne - aczkolwiek treść pozostaje ta sama - cierpliwie czeka na swojego rozmówcę. I jest. Zaczęło się. Spowiedź czas zacząć. Tak. Oczywiście przecież jest, że musimy wiedzieć, czy w szafie byłby pani prezydentowej jest mała czarna, czy nasza eurowizynka miała problemy w młodości... Ba, żyć się bez tego nie da! A gdyby tak zamienić rolę? Posadźmy na gorące krzesło panią redaktor! Sprawdzmy, czy nadal będzie spoglądać na gości z przekąsem... Może dowiemy się czegoś ciekawego z jej życia... Każdy ma przecież coś za uszami...

„Witam, co dla Pana?” - tak zazwyczaj zaczyna swoje przesłuchanie barman. Ten to ma niewdzięczną pracę... pyta o tak niewiele, a niejedną biografię mógłby napisać! Przecież oczywiście jest, że pan od

drinków musi wiedzieć, że właśnie zdradziła mnie żona, dziecko ma problemy w szkole, ciężko jest żyć od pierwszego do pierwszego... Ale za to mu płacą! Przecież ten, kto daje dwuzłotowy napiwek wymaga! Aj... jak ja zazdroszczę tym knajpiarzom... Śmiało mogliby przygarnąć pod swoje skrzydła niejedną nagrodę literacką - Nike, Pulitzera... Tak ciekawe historie sprzedają się jak świeże bułeczki, a te z życia wzięte nawet lepiej - jak bułeczki z maselkiem! I bądź tu człowieku poetą... - zbankrutujesz! Zostań barmanem - a później to, od czego ci się uszy zwijają, przelej na papier - sukces murowany!

Najlepszym jednak źródłem informacji publicznej jest niejaki osiedlowe koło różańcowe. Nawet choćbyś chciał - nie ogarniesz tej wiedzy, jaką ono posiada! Bo kto wie, że Kryśce spod szóstki syn kupił w Anglii nowy telewizor? Nikt inny, tylko koło osiedlowe! A to, że Nowakowej ukradli wczoraj w nocy rower? Największa instytucja na osiedlu się tym zajmie. Dochodzenie? - żaden problem. Jutro

będzie winny! Z tak niewykorzystanym zasobem wiedzy nie można siedzieć beczynnie w domu! Jakże wspaniałe byłoby oficjalne otwarcie miesięcznika, w którym zawarte byłyby informacje z działalności placówki, życia osiedla, najważniejszych wydarzeń minionego okresu... Cóż to byłaby za rewelacja!

Tak! I to jest myśl! Zbierzmy w jedno miejsce wszystkie dobrze poinformowane osoby i stwórzmy nowe miejsca pracy! Ileż osób znalazłoby zatrudnienie! Jak spadłoby bezrobocie w Polsce! Instytucja musiałaby wręcz nosić nazwę: „Stowarzyszenie wiecznie żywych wazówek”! Nie dość, że placówka nigdy nie upadnie, to jeszcze cały czas będzie przybywało nowych, dobrze „wykwalifikowanych” pracowników!

Życie jest jednak zbyt krótkie, by zajmować się spisaniem ludzkich historii, bo jak powiedział Władysław Sikorski: „Piszcie swoją historię sami, bo jak nie, to napiszą ją za was inni i źle.”

Weronika Udyć, kl. Ia LO Czaplinek

Rozeznanie w terenie

Nie każdy to widział, nie każdy o tym słyszał, ale wbrew pozorom i tak każdy to zna. Bo kto nie widział tych idealnych trójkątnych twarzy, które co jakiś czas pojawiają się na ekranach naszych telewizorów? Albo pań, które zdecydowanie mają czym oddychać i wcale się tego nie wstydzą? Co prawda, to „Moda na sukces” mogła pełnić rolę dominującą w życiu ludzi niereformowalnych, jednak nawet osoby starej daty mają swoje zdanie na ten temat, choć tak naprawdę nawet nic o tym nie wiedzą. A chodzi o te straszne, zwodzące na złą drogę, demoralizujące i zostawiające uszczerbek na zdrowiu małych dzieci kreskówki. Już na samo określenie prawdziwy fan mangi i anime, mógłby stanąć w płomieniach i wykrzykując na całe gardło, zawierające ogromną moc słowa „ka-me-ha-me-ha”, rozniósłby na miazgę wszystkich, którzy tylko ośmielią się wypowiedzieć to zakazane hasło.

Rozumiem, że nie każdy musi się tym interesować, ale też nie trzeba od razu określać mangi czy anime mianem „głupiej, infantylnej bajki”, a właśnie to fandom słyszy najczęściej. Żeby móc nazwać japońską animację i komiks czymś bezwartościowym, trzeba najpierw choć trochę zagłębić się w ten temat. Ale, po co? - zapyta przeciętny człowiek. Przecież to i tak nic nie wniesie do mojego pustego, wypełnionego kiczem i agresją życia. Odpowiedź jest prosta - dlatego, że manga i anime stają się coraz bardziej popularne, a trzeba

wiedzieć przynajmniej minimum o tym, co dzieje się we współczesnej kulturze.

Kiedyś dzieci wychowywały się na Bolku i Lolku. Na początku lat osiemdziesiątych reszta świata zainteresowała się osnutymi tajemnicą produkcjami japońskich mistrzów. W Polsce dzieci również zaczęły oglądać anime sprowadzane na kasetach z zagranicy, bądź też Sailor Moon lub Dragon Ball emitowane w telewizji. Dziś to Teletubisie są ulubieńcami maluchów. I tak jak w poprzednich tytułach eksperci od seksu (tak zwani seksuolodzy) znaleźli obrazy nieodpowiednie dla oczu niewinnych dzieciątek, tak i nawet w kolorowych Teletubisiach doszukali się perwersji. A ja wspomnę tylko, że manga i anime są dopasowane do wieku i upodobań odbiorcy, czego seksuolodzy nie zauważyli, gdyż nie rozeznali się w terenie.

Zdolność zauważenia pewnych rzeczy jest rozciągnięta nad linią tego, czy coś chce się zobaczyć, czy też nie. Ludzie zazwyczaj dostrzegają tylko te sprawy, które chcą widzieć i w tym tkwi cały problem. A wszystko to sprowadza się do słowa „złe”. Bo to jest złe dla dzieci. Bo to jest złe dla psa, który leżąc na kanapie obok pana, ogląda razem z nim anime w telewizji. Złe, bo na pierwszy rzut oka wydaje się głupie i bez sensu. Należałoby temu „złu” przyjrzeć się z bliska, by zobaczyć, ile wysiłku trzeba włożyć, jaką trzeba mieć fantazję i talent artystyczny, by stworzyć jeden tomik mangi - na przykład „Bakumana”. „Zło” nabiera wtedy nowego

znaczenia. I nagle ten, kto do tej pory krytykował, obrzucał błotem albo wyśmiewał, zaczyna czuć szacunek do autora dzieła, którego jedna strona zawiera więcej uczuć i prawd życiowych, niż sto odcinków serialu „Klan”.

Wracając do mangi i anime dopasowanych do wieku. Miałam na myśli, że istnieją różne gatunki: dla ludzi młodych i starych, dzieci, a nawet dla ludzi o innej orientacji seksualnej. Ba! Dla takich ludzi stworzone zostały nawet osobne gatunki (shounen-ai, yaoi, shoujo-ai, yuri), bo Japonia jest krajem wysoko tolerancyjnym, nie to co Polska, zapatrzona w ojca dyrektora.

Tak więc jeśli nie chcesz się narazić na gniew i późniejsze spalenie na stosie przez fanów mangi i anime, najpierw choć trochę o tym poczytaj. Albo obejrzyj coś bardziej wyrafinowanego niż „Pokemony” stworzone z myślą o dzieciach. Albo po prostu sobie odpuść i zostaw swoje bezpodstawne wywody tylko dla siebie. Sama jestem wielką fanką mangi i anime, przebrnęłam przez różne wartościowe lub też mniej tytuły i stwierdzam, że pomimo tego, w jak banalne słowa będą ludzie to wszystko ubierać, to i tak nigdy się nie zniechęcę, bo swoje wiem. A podobno ponad 50% Japończyków czyta tygodniowo chociaż jedną mangę, więc chyba coś w tym jest. Odsyłam was do lektury tego powszechnie znanego „zła” z hasłem obrońców świata i kosmosu: GO GO POWER RANGERS!

Alicja Nowicka, LO w Czaplinku

Koncert dla Zosi

16 maja br. w sali widowiskowej Czaplineckiego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji odbył się „Koncert dla Zosi”. Był to koncert charytatywny zainicjowany i zorganizowany przez grupę uczniów z Liceum Ogólnokształcącego w Czaplinku. Dochód ze sprzedaży biletów przeznaczony został na rehabilitację Zosi Okulewicz.

W przygotowaniach do koncertu oraz w samym koncercie wzięło udział czternaścioro uczniów. Byli to: tancerze – Aleksandra Andreasik, Joanna Bogdziewicz, Karolina Małkowska, Paweł Chanulak, Grzegorz Lisiecki, Michał Makowski oraz Aneta Nowicka (śpiew, gitara), Magda Karska (śpiew, gitara), Joanna Bobowska (śpiew), Magdalena Massel (śpiew), Magdalena Skibicka (śpiew), Katarzyna Runowicz (śpiew), Paulina Sobczak (recytacja, konferansjer) oraz Maciej Podstawski (keyboard). Uczniowie przygotowali układy taneczne według własnej choreografii, brawurowo zaśpiewali i zagrali wybrane przez siebie piosenki. Dla przybyłych na koncert widzów organizatorzy przygotowali poczęstunek: ciasto, kawa, herbata oraz wykonali ozdoby, które wystawione były na sprzedaż. Realizacja tego przedsięwzięcia nie byłaby możliwa bez pomocy i wsparcia wielu osób, którym należą się ogromne podziękowania. Są to: Janina Gąszcz, która udostępniła salę widowiskową na czas prób oraz koncert, Renata Kudzyba, Kamila Michalczyk, Aneta Nowicka, Paweł Chanulak, Jolanta Lisiecka, Ola Andreasik, Karolina Małkowska i Katarzyna Kotłowska.

Organizatorzy serdecznie dziękują wszystkim osobom zaangażowanym w realizację koncertu.

LO



Koncert

Woody Allen

Jakiś czas temu miałem okazję obejrzeć film „Śpioch” Woodego Allena. Pierwszy raz oglądałem go kilkanaście lat temu. Z przyjemnością powróciłem do niego jeszcze raz. Skutek był ten sam - ubawiłem się do łez. Wiele razy zastanawiałem się, co jest takiego w tym człowieku, że nie można przejść koło niego obojętnie. Co jest takiego, że nie mając wykształcenia, znajomości, urody zdobył szczyty popularności? Co jest takiego, że uznanie krytyków i publiczności zdobył jako prześmiewca, bezwzględnie piętnujący ludzkie wady?

Może to ta jego błyskotliwość wypowiedzi? Może umiejętność obserwacji? Może wrodzony talent? A może ten jego dystans do siebie i do innych? Nie potrafię na to odpowiedzieć, ale to coś przewija się w „Bierz forsę i w nogi”, „Bananowy Czubek”, „Manhattan”, „Tajemnica morderstwa na Manhattanie” i w wielu innych.

W większości, jego filmy to komedie, ale bardzo specyficzne komedie. Wiele tu inteligentnego humoru słownego i sytuacyjnego. Wiele perełek tekstowych. To wszystko przepełnia jego filmy, ale pod tą wierzchnią warstwą, znajduje się druga. To w niej zawiera się całe sedno jego filozofii życiowej: ludzie nie są jednobarwni, jest w nich i dobro i zło, chęć tworzenia i chęć niszczenia, jest miłość i nienawiść. Tacy jesteśmy: homo sum, humani nil a me alienum puto (człowiekiem jestem, nic co ludzkie nie jest mi obce).

Nie zmienia to faktu, że spogląda na to wszystko z dystansu, nie moralizuje, nie poucza. I za to go cenię. Proponuję przyjrzeć się cytatom z jego filmów, książek i wywiadów:

- „Nie ma chyba nic złego w tym, by dwoje ludzi dyskutowało o małżeństwie bez przekształcania tego w III Wojnę Światową!”;
- „Zwariowałaś? Zachowaj trochę szaleństwa na menopause!”;
- „Po takiej dawce Ryszarda Wagnera chce mi się napasać na Polskę”;
- „Jestem tak dobrym kochankiem, ponieważ dużo ćwiczę sam”;
- „Wieczność jest bardzo nudna, szczególnie pod koniec”;
- „Prognozy są bardzo trudne, szczególnie w odniesieniu do przyszłości”;
- „Achilles miał tylko pięte Achillesa. Ja mam całe ciało Achillesa”;
- „W Wiedniu współpracowałem z Freudem. Poróżniła nas interpretacja zazdrości o penisa. Freud twierdził, że należy ją ograniczyć tylko do kobiet”;
- „Powiedział, że przypominam mu jego zmarłą żonę. Oby z czasów, kiedy jeszcze żyła”;
- „Wziąłem kurs szybkiego czytania, zdołałem przeczytać „Wojnę i pokój” w dwadzieścia minut. To jest o Rosji”;
- „W świecie ludzi tylko subiektywność jest obiektywna”;
- „Mózg jest najbardziej przecenianym z ludzkich organów”;
- „Mam kategorię „Z”. Na wypadek wojny, ja zostaję zakładnikiem”;
- „Mężczyznę można „wykastrować” jednym zdaniem: Wolę, abys był moim przyjacielem niż kochankiem”;
- „Spójrz na tego gościa z Indiany. Zamordował 12 osób, rozczłonkował je i wszystkie zjadł”;
- „To się dopiero nazywa alternatywny styl życia”;
- „Wierzę, że tam w górze jest coś, co czuwa nad nami. Niestety, jest to rząd”;
- „Jeśli chcesz rozśmieszyć Boga, opowiedz mu o twoich planach na przyszłość”;
- „Dla ciebie jestem ateistą, dla Boga - konstruktywną opozycją”.

Czy można te wypowiedzi traktować poważnie? Nie mam pojęcia, ale w tym

tkwi allenowski artyzm. Nigdy nie wiadomo, czy swoją twórczość i siebie traktuje poważnie, czy może tylko się z nas śmieje. To, w jaki sposób podchodzi do naszej rzeczywistości, można określić rosyjskim powiedzeniem: „это смешно и опасно” (i trochę śmiesznie, i trochę strasznie).

Od czasu do czasu staram się zatrzymać, zrobić sobie przerwę w ciągłej pogoni za świecidełkami naszych czasów. Wtedy poszukuję pewnego dystansu... i przypominam sobie filmy Woodego Allena. Czasami jest lepiej, czasami gorzej. Ot, po prostu życie.

Robert Patrzyński



Woody Allen

Apteka Vita
ul. Wałecka 56,
Czaplinek

Czynna w godz.:
8.00 – 20.00
w soboty: 8.00 – 14.00

Bądź gotów na lato

Masz problemy z koncentracją, ciągle chcesz spać. Niby nic ci nie jest, ale serce kołata, głowa boli, w kościach tamie... To nie choroba, to koniec wiosny i lato coraz bliżej...

Aż co piąta osoba ma wtedy podobne dolegliwości. Lekarze nazywają je syndromem zmęczenia późnowiosennego. To zmniejszenie sprawności połączone z wyczerpaniem fizycznym, utratą inicjatywy, nadmierną pobudliwością i wyraźną zmiennością nastroju. By poczuć ulgę, wystarczy wzmocnić i odnowić organizm. Stałej kondycji fizycznej i psychicznej winna jest zimowa dieta, uboga w witaminy i mikroelementy. Ich niedobór przyczynił się do wiosennej apatii, pogorszenia pamięci, niedokrwistości, suchości skóry, tworzenia się brzydkich zajądów, łamliwych paznokci i wypadania włosów. Wiosną i wczesnym latem konieczne jest uzupełnienie niedoborów witamin z grupy B, witaminy A, C, E oraz składników mineralnych: cynku, wapnia, fosforu, potasu i magnezu. Magnez skutecznie pomaga zwalczyć stres, cynk poprawia stan włosów i paznokci. Ważny jest także chrom obecny w drożdżach, który przywraca prawidłowe funkcjonowanie układu odpornościowego i obniża poziom cukru we krwi, dzięki czemu zmniejsza się apetyt na słodkości i ogranicza tycie.

Zmęczonemu wiosną sercu dobrze robią herbatki ziołowe i owocowe, w skład których wchodzi suszone owoce aronii, głogu, jarzębiny, a także melisa, mięta i kwiatostany głogu. Równie dobra jest herbata z owoców róż, bo zawiera potas, magnez, cynk, wapń oraz glikozydy, które działają uspokajająco i wpływają na lepsze dotlenienie mięśnia sercowego. Choć pierwsze promienie słońca dodają nam energii mimo wszystko spróbujmy żyć spokojniej. Ciągły pośpiech nie służy zdrowiu, powoduje stresy. Gdy żyjemy w długotrwałym napięciu, najpierw zawodzi psychika (mamy chwiejne nastroje, lęki, depresje), potem ciało (pojawia się wyczerpanie, zaburzenia układu trawiennego, krążenia) i w końcu zaczynamy chorować. Za wszelką cenę powinniśmy unikać sytuacji stresowych a jeśli one następują powinniśmy się na nie uodpornić. Ze stresem wygrywają osoby o pogodnym usposobieniu. W ich krwi jest bowiem znacznie wyższy poziom, działających podobnie jak hormony, endorfin wzmacniających układ odpornościowy i przeciwdziałających depresji. Wiosną i wczesnym latem konieczne trzeba korzystać z pierwszych promieni słońca. Wnikając do mózgu, słońce stymuluje pracę przysadki - gruczołu produkującego serotoninę nazywaną hormonem szczęścia. Stamtąd bodźce świetlne przesyłane są do układu nerwowego, który pobudza lub hamuje przemianę materii, wydzielanie hormonów i usprawnia pracę układu krwionośnego. Więc gdy pojawia się słońce znów czujemy się lepiej! Drogi pacjencie aby uzyskać więcej informacji na wyżej wymienione kwestie przesilenia wiosenno-litniego zapraszamy do Apteki Polskiego Aptekarza.

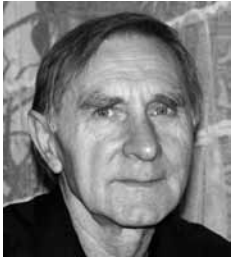
Z nami jesteś pod dobrą opieką!

Paweł Węgrzyn
farmakolog kliniczny



Festyn radości

Już po raz dziewiąty w Trzcińcu, 06.06.10 r. na miejscowym boisku przy pałacu, odbył się „Festyn radości”. W pierwszych latach ta niepowtarzalna w swoim rodzaju impreza nosiła nazwę „Festyn wdzięczności”, i dziś ma już stałe miejsce w kalendarzu imprez gminnych. Gmina Czaplinek obfituje w różnego rodzaju wydarzenia kulturalne, ale ten festyn ma szczególne przesłanie i charakter różniący go od pozostałych. Jego istotę określił ks. Tomasz Kościelny, dyrektor Salezjańskiego Ośrodka Wychowawczego, jako formę wyrażenia Bogu i ludziom wdzięczności za okazywaną pomoc, dzięki której ośrodek może istnieć. To dzięki licznym sponsorom i darczyńcom „trudna młodzież” znalazła tu swój drugi dom, opiekę i szansę zdobycia wykształcenia. Niezbyt



zasadnym wydaje się być określenie tej młodzieży jako „trudna”. Jest taka sama jak i w okolicznych miejscowościach, a nawet bardziej zdyscyplinowana, co jest

sukcesem wychowawczym księży, nauczycieli i wychowawców pracujących w tym ośrodku. Za wzorową pracę i działalność na rzecz ośrodka zostały wyróżnione przez jego dyrekcję wychowawczynie: Renata Dębowska, Natalia Kwaśniewska i pracownik ośrodka Mariusz Romanow. Głównym organizatorem festynu byli księża salezjanie z Trzcińca, współorganizatorami gmina Czaplinek i sąsiednie sołectwa: Broczyno, Trzciniec i Byszkowo, wykazujące duże zaangażowanie. Po uroczystej mszy, celebrowanej przez ks. Tomasza Kościelnego, rozpoczęła się sportowa i artystyczna część imprezy. Szczególnie ciekawie wyglądały zmagania miejscowych strongmenów. Rozegrane zostały mecze piłki nożnej i siatkowej, zawody w strzelctwie, bieg na „Milę trzcińską” oraz wiele innych ciekawych konkurencji i gier. Najwięcej emocji dostarczył konkurs karaoke, podczas którego rywalizowali ze sobą najmłodsi. Dzieci z właściwym tylko sobie wdziękiem, stworzyły wspaniałe widowisko ku uciesze swoich rodziców. Duszą festynu

był ks. Jacek Brakowski, który zaprezentował się nie tylko jako dobry konferansjer, ale również zaimponował wszystkim swoim talentem wokalnym.

Starosta czyta dzieciom

W dniu wczorajszym w siedzibie Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Drawsku Pomorskim Starosta Drawski Stanisław Cybula czytał czwartoklasistom bajki w ramach ogólnopolskiej akcji pt. „Cała Polska



czyta dzieciom”. Na koniec spotkania każde dziecko zostało obdarowane przez Starostę drobnymi upominkami, natomiast na ręce dyrektora biblioteki Starosta przekazał dwa albumy autorstwa Wojciecha Fortuny zatytułowane „Od Marusza do Kowalczyk i Małysza”.

A. Brzeźniakiewicz

Imprezie towarzyszyło wesołe miasteczko, stoisko z zabawkami, grill i wiele innych atrakcji. Pogoda dopisała, frekwencja też była duża, wśród wielu zaproszonych gości obecna była Burmistrz Czaplinka Barbara Michalczyk. Tegoroczny festyn był udany i wszystko wskazuje na to, że jego popularność będzie rosła.

Festyn radości to nie jedyna impreza tego rodzaju w tym roku, w dniach 19-22.08.10 r. na miejscowym lotnisku w Broczynie odbędzie się XIII Sejmik Młodzieży pod nazwą „Boski Festiwal”. Tutaj każdy znajdzie coś dla siebie, oprócz mszy św. będzie dużo wspaniałej muzyki, koncert FPS, koncert Halo, wystąpi krajowej sławy zespół „Irek Krosny Show”, będzie też „czadowy koncert” 2TM-2,3. Ponadto w bogatym programie „Boskiego Festiwalu” znajduje się wiele innych atrakcyjnych pozycji, między innymi „Obiad dla wszystkich” i „Wolny mikrofon”. Wszystkie dotychczasowe imprezy organizowane w Broczynie zawsze cieszyły się wyjątkową frekwencją i jeśli tylko dopisze pogoda, księża Salezjanie i młodzież mają nadzieję, że i tym razem nie będzie inaczej. Warto przyjechać, zobaczyć i wziąć udział w tym festiwalu, chociaż po to, by przekonać się, że można świetnie i pożytecznie spędzić czas oraz radośnie się bawić, w zupełnie innej scenerii, niż ta, do której dotychczas byliśmy przyzwyczajeni.



Ryszard Mrówka

Nadleśnictwo Czaplinek zatrudni: robotnika pomocniczego/konserwatora

Wymagania:

- wykształcenie minimum średnie techniczne
- doświadczenie i umiejętność obsługi urządzeń elektrycznych, umiejętność wykonywania prostych prac konserwacyjno-reмонтowych
- zdolność do pracy na wysokości (powyżej 1m)
- prawo jazdy kat. B
- znajomość obsługi komputera w środowisku Windows
- mile widziane uprawnienia specjalistyczne (budowlane, elektryczne itp.)

Oferujemy:

- ciekawą pracę w stabilnej i prężnej państwowej firmie
- dobre warunki płacowe, adekwatne do umiejętności, zaangażowania i efektów pracy
- możliwość podnoszenia kwalifikacji
- ciekawą i samodzielną pracę w pełnym wymiarze czasowym

Kontakt:

Nadleśnictwo Czaplinek
78-550 Czaplinek, ul. Drahimska 13
tel. 94 3755043; 45
fax 94 3755046
czaplinek@szczecinek.lasy.gov.pl

Oferta ważna do 15. lipca 2010 r.

II Festyn Rodzinny - sprawozdanie

21 czerwca 2010 r. w Szkole Podstawowej w Broczynie odbył się II Festyn Rodzinny – inicjatywa mająca na celu integrację rodzin z sołectw związanych z tą placówką. Organizatorem imprezy byli nauczyciele pracujący w szkole w Broczynie. Festyn był m.in. okazją do zaprezentowania uczniowskich talentów. I tak – uczniowie z klas I – III zaprezentowali trzy znane bajki w nowej odsłonie, z morałem współczesnym. Były to „Śpiąca Królewna”, „Kopciuszek” oraz „Czerwony Kapturek”. Mali aktorzy zaprezentowali się bardzo profesjonalnie, co publiczność nagrodziła obfitymi brawami. Przedstawienia odbyły się w plenerze na dziedzińcu szkoły.



Swój talent taneczny zaprezentowali uczniowie z kółka tanecznego w specjalnie na ten dzień przygotowanym występie.

Podobnie jak w roku ubiegłym, występy uczniowskie były przeplatane różnymi konkursami dla rodzin, które licznie przybyły na festyn. W tym roku rodziny mogły zmierzyć się w potyczkach rodzinnych, w których I miejsce zajęła rodzina Tarczyńskich (tata z synem) – nagrodzeni zostali naczyniem zaroodpornym i zestawem książek.



Wielkim zainteresowaniem cieszyła się loteria fantowa, która została zorganizowana z ofiarowanych artykułów. Sprzedane zostały prawie wszystkie losy. Każdy los wygrywał, a na zakończenie całej imprezy zostały wylosowane nagrody główne. Losowanie prowadzili: Zyta Jurczyszyn, Marzena Słozowska i Adam

Godziemba-Trytek. Głównymi nagrodami były rowery, jeden ufundowany przez Burmistrza Czaplinka Barbarę Michalczyk, a drugi przez firmę Jan & Jan Dymecki z Czaplinka. Rower ufundowany przez Panią Burmistrz został wylicytowany wśród uczestników loterii za kwotę 320 zł. Pozostałymi nagrodami były: 2 hulajnogi, przyrząd do ćwiczeń, rolki, deskorolka, lampa solarna ogrodowa, kijki do nordic walking, namiot, piłka firmowa, plecak Campus, koszulki polo i T-shirt, zestawy szklanek, zestawy książek, skakanki, karnety na usługi kosmetyczne, karnet na usługę wulkanizacyjną, karnety na usługi elektroniczne, drzewka i krzewy ozdobne, albumy „Czaplinek – przystań na dłużej”.

W trakcie trwania imprezy czynny był punkt pielęgniarski, w którym Małgorzata Kryczka mierzyła ciśnienie oraz sprawdzała poziom cukru we krwi. Jedną z atrakcji było również „malowanie twarzy”, cieszyło się ono dużym zainteresowaniem wśród milusińskich. Na festynie można było posilić się kielbasą z grilla, goframi przygotowanymi przez mamy, oraz ciastem upieczonym przez rodziców uczniów. Dzieci mogły zabawić się na olbrzymim zamku dmuchanym, na dwóch małych dmuchanych zjeżdżalniach, jak również pojeździć quadami. Była także obecna „Klowninka”, która zabawiała dzieci „skręcając” balony. Wszystkie atrakcje dla dzieci były za darmo! Nagłośnienie całej imprezy zapewnił Czaplinecki Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji. Konferansjerem był Adam Godziemba-Trytek. Festyn nie mógłby odbyć się bez sponsorów, którymi byli: Burmistrz Czaplinka Barbara Michalczyk, Sołtys Machlin – Roman Gajewski, Sołtys Trzcina – Aneta Groździej, Urząd Miejski w Czaplinku, Czaplinecki Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji (nagłośnienie), LOT Czaplinek, Sklep Jubilerski w Czaplinku - Marek Kaczmarek, Firma Jan & Jan Dymecki Czaplinek, Bank Spółdzielczy w Czaplinku, Kabel-Technik-Polska, Rimaster Poland, Przedsiębiorstwo „Alexmilch” z Kołobrzegu, Firma transportowa Iras, Teresa i Mariusz Wójcik, PZU, Zakład fryzjerski „Studio Hair” – Grzegorz Gabryś, Salon Kosmetyczny „Metamorfoza” Czaplinek - Paulina Rogowska, Gabinet kosmetyki – Iwona Worsowicz, Salon Fryzjerski – Edyta Dworzak, „Schody Kacper” – Ryszard Hnatowski, Księgarnia „Abas” Czaplinek, Księgarnia Taniej Książki Tuliszków, Szkołka drzew i krzewów ozdobnych „Cyprys”, Przedsiębiorstwo „Gniewko” Kłuczewo, Nadleśnictwo Czaplinek, Nadleśnictwo Borne Sulino, Przedsiębiorstwo „Beneko”, Firma „Brotank”, Tadeusz Białach,

Ireneusz Rogowski, M. i M. Kapiszewscy, Dariusz Drabiszczak, Roman Wojtczak – wulkanizacja, Kwaciarnia – Jadwiga i Mirosław Fudała, Sklep wielobranżowy



Worsowicz, PPHU „Spewko” Wiesław Spera, PH „Wabi market”, Andrzej Wesołowski Ubezpieczenia, Sklep „Werbena” Sławomir Wons, Kwaciarnia Irena Tylman, Sklep wielobranżowy - C. Sobiecka, Zbigniew Iwanicki, Rada Rodziców SP Broczyno, Nauczyciele SP Broczyno, Urszula Wojtczak, Violetta Cyłkowska.

Serdecznie dziękujemy wszystkim za okazane wsparcie.

Zyta Jurczyszyn

Absolwenci 2010 r. Zasadniczej Szkoły Zawodowej im. Stefana Czarnieckiego w Czaplinku

W dniu 18 czerwca odbyło się pożegnanie 39 tegorocznych absolwentów Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Czaplinku, którzy uzyskali kwalifikacje w poniższych zawodach:

W zawodzie kucharz małej gastronomii:

1. Brzyski Dawid
2. Duda Anna Emilia
3. Gałęcka Małgorzata Ilona
4. Gwozda Paulina Krystyna
5. Madej Sandra
6. Pytel Grzegorz Albert
7. Szymański Wojciech Radosław

Wychowawczynie:
mgr Anna Chylińska

W zawodzie stolarz:

1. Chycko Łukasz
2. Chycko Tomasz
3. Gąsienica Roman
4. Kiepiela Adam
5. Krasowski Mateusz
6. Lipiński Marcin
7. Olkowski Tomasz
8. Stańczyk Szymon
9. Swonkowski Tomasz
10. Szoja Krzysztof
11. Wąchała Paweł

W zawodzie ślusarz:

1. Czekaj Michał

2. Dąbrowski Krzysztof
3. Donajgrodzki Kamil
4. Jeschke Grzegorz
5. Kak Bartosz
6. Nowicki Tomasz
7. Syroczyński Paweł

W zawodzie fryzjer:

1. Dasiniewicz Natalia

Wychowawczynie:
mgr Luiza Kostrubiec

W zawodzie kucharz małej gastronomii:

1. Dawid Chrybowicz
2. Marcin Dasiniewicz
3. Dominik Klich
4. Ewelina Klich
5. Karina Liszka
6. Kamila Maciejasz
7. Alicja Osowska
8. Patrycja Szrajner

W zawodzie sprzedawca:

1. Paulina Brzezińska
2. Marta Dreger
3. Anna Kochan
4. Aneta Prażmowska
5. Natalia Rutkowska

Wychowawca:
mgr Łukasz Mazurek



Polsko-Niemiecka Współpraca Młodzieży w LO w Czaplinku kwitnie

W dniach 13-16.05.10 r. odbyło się kolejne już, ponad 50-te spotkanie młodzieży Liceum Ogólnokształcącego i Technikum Organizacji Usług Gastronomicznych w Czaplinku z placówką młodzieżową Stadtjugendpflege z naszego miasta partnerskiego Bad Schwartau. Ta współpraca ma na celu przede wszystkim ukazanie polskiej młodzieży, że Polska jest pełnoprawnym członkiem Europy, i na co dzień niczym się od siebie nie różnimy. Ważnym elementem spotkań jest doskonalenie posługiwania się językiem niemieckim i angielskim.

Program spotkania obejmował wiele atrakcji, m.in. zwiedzanie miasta, ognisko integracyjne w Ośrodku Sportów Wodnych, wspólne gry i zabawy integracyjne, śpiewy przy gitarze, wycieczkę krajoznawczą do Słowińskiego Parku Narodowego, wędrówkę po ruchomych wydmach, zwiedzanie Centrum Edukacji Regionalnej oraz kompleksu pałacowo-parkowego w Warcinie, skansen wsi słowińskiej w Klukach, Słupska, a także elektrowni szczytowo-pompowej w Żydowie. „Było bardzo wesoło, gdyż ścieżka turystyczna była cała w kałużach i musieliśmy przez nie skakać lub je omijać, a następnie wygłupialiśmy się na wydmach. W skansenie obejrzelśmy domy mieszkalne oraz narzędzia pracy naszych przodków. Największą atrakcją jednak była mała owieczka, która bardzo podobała się naszym kolegom z Odrzy. Znad morza wróciliśmy bardzo zmęczeni i zadowoleni” – opowiada Gosia Młodzik z IIb.



kucharkom za jego przygotowanie” – wspomina Marta Grubizna z IIb.

„W sobotę po śniadaniu odwiedziliśmy Izbę Muzealną. Pobawiliśmy się eksponatami, a później poszliśmy na zajęcia sportowe na hali widowiskowo-sportowej. Tu czas nam mijał na grach zespołowych” – dodaje Gosia Młodzik. „Gdy pojechalśmy do ośrod-

ka wypoczynkowego „Nad Srebrnym” czas nam mijał na grze w kręgle oraz w bilard. Wieczorem zjedliśmy kiełbaskę i karkówkę z grilla i integrowaliśmy się w dalszym ciągu powoli żałując, że ten wspólny czas tak szybko upływa. W „domu” (przyp. internacie) zorganizowaliśmy noc taneczno-filmową. Polscy uczniowie wspomnieli o „zielonej nocy”. Naszym niemieckim kolegom spodobał się pomysł i nocą wszyscy zostali wysmarowani pastą do zębów” – radośnie dodaje Gosia.

Niedziela upłynęła na kurtuazyjnych spotkaniach i podsumowaniach. „Dyskusja też może być ciekawym elementem poznawania się” – śmieje się Marta. Pożegnanie było trudne i pan maszynista z pociągu trochę się zdenerwował, gdy musiał czekać na naszych kolegów mających trudności z rozstaniem. Popłynęły łzy...

Opisane przedsięwzięcie przyniosło wszystkim wiele radości i nowych kontaktów, które już zaczęły się rozwijać na gruncie prywatnym. Codzienne e-maile, SMS-y, rozmowy poprzez komunikatory internetowe, a nawet prywatne odwiedziny pomiędzy uczestnikami z Czaplinki i Bad Schwartau są już na porządku dziennym.

Wszystko to miało szansę zaistnieć dzięki ogromnemu wsparciu finansowemu, którego od lat udziela nam fundacja Polsko-Niemiecka Współpraca Młodzieży.

Bardzo dziękujemy!

Młodzież LO oraz prowadząca
wymianę Małgorzata Hałuszczak

P R O M O C J E !



N O W E K O L E K C J E !



SALON LAMP

OŚWIETLENIE



• DOMÓW
• OGRODÓW
• BIUR

78-600 Wałcz, ul. Kołobrzaska 8
PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK 10 - 18 SOBOTA 9 - 15



FIRMA BUDOWLANA
JAN-BUD

ROBOTY ŻELBETOWE
BUDOWA HOTELI I PENSJONATÓW
BUDOWA DOMKÓW JEDNORODZINNYCH

WYPOŻYCZALNIA MASZYN I SPRZĘTU BUDOWLANEGO

- rusztowania elewacyjne ramowe
- deskowanie stropów na mokro
- przecinarki
- zagęszczarki
- ubijarki
- młoty kujące
- agregaty prądotwórcze

ZAPRASZAMY:
pn.-pt. 8.00 - 16.00
w soboty: 8.00 - 14.00

78-550 Czaplinek, ul. Brzozowa 3, tel. 604 170 217, 696 486 559. E-mail: jankbudek@o2.pl

ZAKŁAD PRODUKCYJNO-HANDLOWO-USŁUGOWY
„ROLAK” Robert Pietrzak

Wykonuje usługi w zakresie:

- malowanie proszkowe balustrad, bram, ogrodzeń, witryn, konstrukcji stalowych
- malowanie natryskowe tworzyw sztucznych z ABS i polistyrenu, art. gospodarstwa domowego.

Czaplinek ul. Pławieńska 5, tel. (094) 375 50 52

Dynamicznie rozwijająca się firma telemarketingowa poszukuje kandydatów do pracy w Złocieniu i Warszawie

Oferujemy:

- ➔ stawka godzinowa 10zł
- ➔ rozbudowany system premiowy i bonusowy
- ➔ możliwość awansu
- ➔ szkolenia ułatwiające start w nowym zawodzie
- ➔ elastyczny czas pracy
- ➔ przyjazna atmosfera

Szczególnie zachęcamy do współpracy studentów i osoby uczące się!
Kontakt pod nr tel. 501 397 446 lub 94/ 710 18 19

USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE
ADRIAN IWANICZKO

- TYNKI, GŁADZIE
- PŁYTY REGIPSOWE-ŚCIANY, SUFITY
- PANELE ŚCIENNE I PODŁOGOWE
- TARAKOTA - KAFELKI
- OCIEPLANIE BUDYNKÓW
- WYKONCZENIA PODDAŠZY
- MIESZKANIA POD KLUCZ

tel. 888 851 338

SKŁEP Z ODZIEŻĄ UŻYWANĄ
zaprasza na zakupy

Zapewniamy:

- regularne dostawy towaru (każdy wtorek)
- atrakcyjna odzież w atrakcyjnej cenie
- „spadające” ceny

Godz. otwarcia:
Pn. - pt. 9.00 - 18.00, So. 9.00 - 14.00

Czaplinek, ul. Sikorskiego 6 (deptak obok Pubu Sport)

MAJSTER PLUS

**DRZWI
PANELE
BRAMY
GARAŻOWE
MONTAŻ**

78-550 Czaplinek, ul. Leśników 16 (Stara Mleczarnia)
e-mail: bardimot@interia.pl
tel./fax (094) 375 47 22, kom. 501 058 890

**MOTOCYKLE
SKUTERY
QUADY**

BARDI

- sprzedaż, serwis, części
- auto części, opony
- akcesoria samochodowe

AIG BANK POLSKA SA

SCHODY KACPER

Ryszard Hnatowski
78-550 Czaplinek, ul. Wałęcka 62

tel./fax: 94-375-45-17, kom. 0-605-432-844
www.schody-kacper.pl

IRENA

**WYPOŻYCZALNIA
KAJAKÓW, CANOE, ŁODZI**

transport (dowóz i odbiór kajaków)

- * POMOC W PLANOWANIU TRASY SPŁYWU *
- * ORGANIZACJA IMPREZ INTEGRACYJNYCH *
- * WAKACJE Z RODZINĄ *

Firma nasza zawiezie, przywiezie, zapewni super zabawę i wypoczynek za niewielkie pieniądze.

www.kajaki-sikory.pl

tel. +48 503 440 004; 508 652 652

Biuro Turystyki Aktywnej Irena, Irena Morozowska, Sikory 66, 78-550 Czaplinek

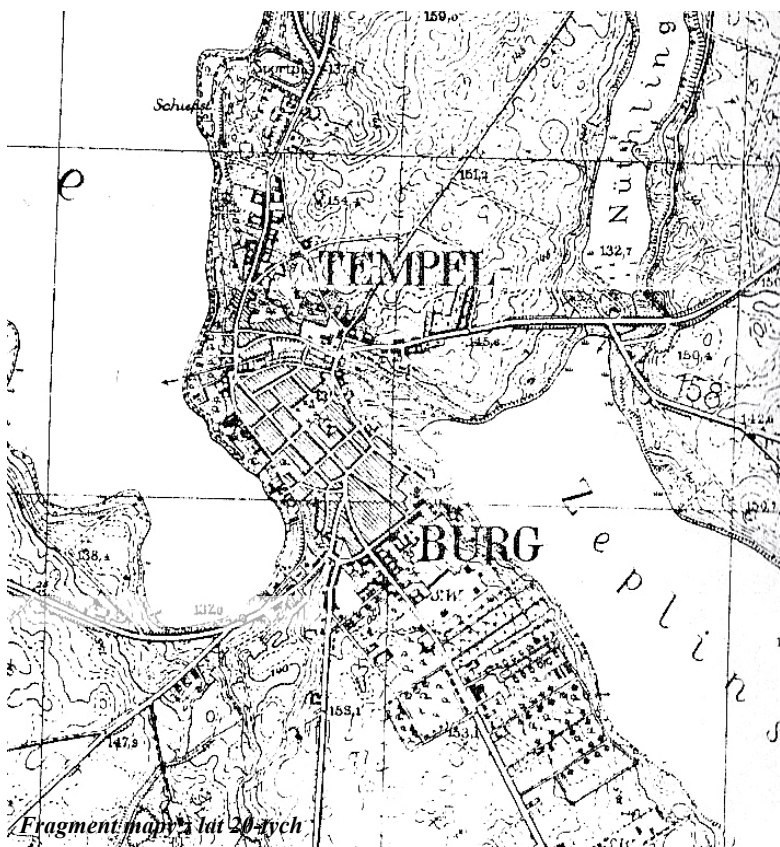
Czaplinek w XVIII w. – wg Brüggemanna (cz. III)

Ludwig Wilhelm Brüggemann, w swoim dziele „Ausführliche Beschreibung des gegenwärtigen Zustandes des Königl. Preussischen Herzogtums Vor- und Hinter-Pommern” (Wyczerpujący opis stanu obecnego król. księstw Pruskich Przedpomorza i Pomorza) z 1784 r. opisał również Czaplinek. Już sam wstępny opis miasta brzmi ciekawie:

„Czaplinek wymieniany w starych polskich aktach jako Czaplin, Czaplinko i Czaplinek, leży pomiędzy 2 jeziorami, małym jeziorem Czaplin lub Zeplin i dużym jeziorem Drawsko. Miasto nie jest otoczone murami, ma trzy bramy: Gdańską, Walecką i Drahimską, 12 szerokich i wygodnych ulic, czworokątny, dość duży rynek, przy którym stoi ratusz, 291 dymów (domów), które teraz na sumę 57.915 talarów są ubezpieczone przez mieszkańców w Towarzystwie Przeciwpowodziowym. Za wyłączeniem miejscowego garnizonu regimentu huzarów Hohnstocka miasto liczy 1376 dusz. Wśród tej liczby część mieszkańców jest wyznania rzymskokatolickiego - w roku 1776 zliczono ich 116”.

Zwłaszcza fragment o ulicach brzmi dziś zabawnie w zatłoczonym mieście, gdzie trudno znaleźć miejsce do parkowania.

Brüggemann opisuje okres po przejściu miasta przez elektora brandenburskiego w wyniku traktatu bydgoskiego z 1657 r. Jednym z warunków powyższego traktatu było to, że religia rzymskokatolicka powinna zostać zachowana w dotychczasowym stanie. Tak też było - proboszcz Kuck dopiero po tym, jak elektor przyznał mu 100 Rthlr rocznej pensji, zezwolił na odwiedzinę pastora ewangelickiego u chorych i umierających ludzi.



W mieście są dwa kościoły, ewangelicki i rzymskokatolicki, pod wezwaniem Trójcy Świętej. Niegdyś całe Starostwo Drahimskie było obsadzone pastorami ewangelickimi, których 2 przebywało w mieście, a 4 w terenie, we wsiach Nowe Worowo, Polne, Lubowo i Ostroróg.

Na początku 1706 r. dla garnizonu w Drahimiu został powołany pastor ewangelicki, który wygłaszał także kazania w ratuszu: na prośbę Magistratu król Fryderyk Wilhelm I zarządził, by nowo budowany ratusz tak urządzić, aby mogły się tam odbywać nabożeństwa ewangelickie. W 1707 r. został powołany pierwszy pastor ewangelicki Roloff i wprowadzony na urząd przez króla Fryderyka Wilhelma. Jednak sam tego urzędu sprawować nie mógł, więc Urząd w Drahimiu, Magistrat i mieszkańcy miasta zaproponowali ówczesnemu rektorowi szkoły Diebötterowi, by został drugim pastorem. W 1719 r. został drugim pastorem gminy Czaplinek i równocześnie pobliskiej parafii Nowe Worowo wraz z podległym kościołem filialnym w Kluczewie. Zezwolono mu także na udzielanie spowiedzi w kościele w Czaplinku. Otrzymał roczną pensję w wysokości 130 Rthlr, a że stanowisko w Drahimiu nadal pozostało nieobsadzone, więc obydwaj w Czaplinku podzielili się – jeden otrzymywał 80, drugi 30 Rthlr.

Po wielkim pożarze, który doświadczył miasto w roku 1725, zaistniała konieczność odbudowy kościoła i budynków szkolnych. Król Fryderyk Wilhelm podarował pięćset Rthlr na budowę kościoła luterńskiego, pod którego pierwszy

kamień węgielny położony został 19 lipca 1726 r. Położono go obok wieży, na której wówczas wisiały 3 dzwony służące gminie ewangelickiej, wieża z muru pruskiego była w złym stanie i groziła zawaleniem. Kościół nie ma gruntów i dochodów z nich, w 1780 r. przychody razem wynosiły 73 Rthlr 21 Gr 2 Pf, na które składały się odsetki z pewnej niewielkiej pożyczki, wynajmu ławek w kościele, podzwonnego i pieniędzy za pochówki. Postanowiono także, że obniżenie rachunków kościoła, które sobie dotąd rzymskokatolicki proboszcz powiększał, stać się powinno w przyszłości obowiązkiem królewskiego pastora. Utrzymano darmowe dzwony i pochówki dla urzędników tutejszego magistratu, jak również urzędnikom z Drahimia, jednak tylko im samym, a nie ich żonom i dzieciom.

Obydwaj pastrowie powinni uzgodnić ze sobą odprawianie niedzielnych porannych i popołudniowych kazań raczej w mieście, niż w dawnej małej sali drahimskiego zamku oraz kościele filialnym, dla którego wieś Żerdno i wyspy Bielawa i Ważek (?) są parafią. Ponieważ jednak teraz zamek jest zniszczony, niemożliwe jest odprawianie nabożeństw w zamkowym kościele, do czasu, aż z jego materiałów inny mały kościół zostanie wybudowany.

W dawnym Starostwie Drahimskim jest ogólnie 11 rzymskokatolickich kościołów, które w dawnych czasach należały do czterech parafii lub ich części, jak Polne z kościołami filialnymi Czarne Wielkie i Sikory, Lubowo z kościołami filialnymi Rakowo i Neblin, Ostroróg z kościołami filialnymi Jeziorno i Czarne Małe, oraz Nowe Worowo z kościołami filialnymi Kluczewo i Prosinko, gdzie jednak żadnego kościoła nie ma, lecz wierni zbierają się co 14 dni w innym domu.

Nowego proboszcza katolickiego mianował biskup poznański, zatwierdził król Polski, jednak musiał on jeszcze zwracać się do elektora o zgodę na wprowadzenie do parafii. Przyjmując taką zgodę musiał: 1) zrzec się sprawowania czynności urzędowych wobec ewangelików tych z miasta, jak również ze wsi należących do Starostwa Drahimskiego, 2) stanowczo zabronione jest żądanie wyższych opłat kościelnych od dysydentów, gdyż zostanie to uznane za nadużycie, trwale zrzec się opłat kościelnych od ewangelików zarówno z miasta, jak i ze wsi należących do Starostwa Drahimskiego, i pod żadnym pozorem nie będzie ich żądać teraz jak i w przyszłości, 3) czynić wszystko z należnym respektem dla najwyższej osoby Króla i rządu Pomorza, i okazywać nie mniejszy wobec królewskiego Urzędu Drahim, 4) w sprawach duchowych swojej parafii ma pełną swobodę, Jego Królewska Mość zastrzega sobie jednak wyraźnie, że sprawy polityczne i sądownictwa nie należą do proboszcza, i nie może się w nie mieszać ani rościć sobie do nich najmniejszych praw, 5) że powinien ze zrozumieniem przyjąć i uznać jurysdykcję Urzędu Drahim, 6) że on sam, nie może brać drewna z lasów królewskich, 7) że, bakałarze utrzymywani są we wsiach dla korzyści ewangelickich mieszkańców, aby ich nauczać, bez akceptacji urzędu żaden bakałarz nie może zostać prawnie ustanowiony, 8) że pozostają mu opłaty kościelne od społeczności katolickiej, jednak zgodnie ze starymi prawami i żadnych nowych żądać nie powinien, 9) kiedy będzie chciał wnieść na kogoś skargę, powinien ją wносить w pierwszej instancji do rządu Pomorza; kiedy tam nie osiągnie należnych sobie praw, wolno mu wnieść skargę do jego Królewskiej Mości. Przy czym wprowadzenie proboszcza przez radę urzędu królewskiego, nastąpi w orszaku urzędników Urzędu Drahim i miejscowego magistratu do kościoła rzymskokatolickiego.

Wprowadzenie takie zaobserwował naczelnik urzędu w 1726 r. Przed drzwiami kościoła wyszło 2 katolickich duchownych, wręczyli nowemu proboszczowi klucze do kościoła, po czym on sam zamknął te drzwi. Potem proboszcz uklęknął, odmówił krótką modlitwę, drzwi kościoła na powrót otwarto, proboszcz został wprowadzony przez radę do kościoła, w którym rozległo się Te Deum Laudamus, proboszcz odprawił mszę, na której kapłan katolicki głosił Ewangelię, na zakończenie proboszcz stojąc przed ołtarzem wygłosił krótką mowę, w której dziękował jego Królewskiej Mości za łaskawe nadanie parafii.

Do wiejskich kościołów katolickich na wsiach proboszczowie nie byli wprowadzani, sołtysi i ławnicy uczestniczyli przy wprowadzaniu proboszcza do Czaplineckiego kościoła, obecnie to się nie zdarza. Ówczesni duchowni otrzymywali wynagrodzenie zarówno pieniężne jak i w zbożu, tzw. „meszne”. Były to niemałe ilości. Oprócz nich wynagrodzenie otrzymywali także: 4 luterkańscy bakałarze z Nowego Worowa, Polnego, Lubowa i Ostrorogu, katolicki zakrystian z Czaplinka, dzwonnik i pracznia kościelna. Brüggemann szczegółowo wymienia tu ilości zboża i kwoty, które każdy z nich otrzymywał.

Kantor i organista są jednocześnie ewangelikami i jako nauczyciele szkolni udzielają luterkańskiej młodzieży lekcji czytania, pisania, liczenia i szczególnie religii. Pracują w kościele katolickim zgodnie z podpisanym przez proboszcza katolickiego, magistrat i zwierzchnika pastora porozumieniem. W mieście są 4 szkoły luterkańskie, jedna rektora jako drugiego pastora, inna kantora i organisty, powstała przy katolickim kościele, trzecią przed kilku laty założył organista przy kościele luterńskim, czwartą szkołę prowadzi bakałarz, któremu powierzona jest nauka dziewcząt. Przytulki i inne fundacje dobroczynne nie są prowadzone.

W numerze następnym przedstawimy opis funkcjonowania miasta, terminy miejskich jarmarków, przywilejów itd.

Krzysztof Reszta

„PODZIĘKOWANIE”

W ostatnim numerze „Grajdoła” (kwiecień-maj) ukazał się artykuł czytelniczki pani Anny Pawłowskiej -Pajor, w którym zawarte zostały podziękowania dla sołtysa z Machlin, Romana Gajewskiego. Chodziło o wycięcie drzewa, które zagrażało budynkowi i ludziom w nim mieszkającym. Prawdą jest, że dwa miesiące temu czytelniczka zwróciła się z prośbą do Redakcji „Kuriera Czaplineckiego” o zamieszczenie tych podziękowań na łamach naszego czasopisma. Nie zostały one podane do publicznej wiadomości, ponieważ zespół redakcyjny nie wyraził na to zgody. Nie chcieliśmy narazić na śmieszność pana sołtysa Romana Gajewskiego w oczach naszych czytelników, a reputacji Kuriera na szwank, poprzez publikację bałwochwalczych podziękowań. Nie byłoby sprawy, gdyby chodziło tu wyłącznie o zwyczajowe podziękowanie lub wyrażenie wdzięczności. Stałoby się jako redakcja przed nie lada dylematem - czy to są rzeczywiście podziękowania za wykonanie konkretnej czynności, czy też gloryfikacja osoby sołtysa?! W każdej miejscowości, gdy zachodzi konieczność wycięcia drzewa, sołtysi zgłaszają ten problem w Urzędzie Miejskim, gdzie po załatwieniu odpowiednich formalności, może być wydane pozwolenie na wycinkę drzewa lub nie. W przypadku, gdy drzewo znajduje się przy drodze powiatowej, wojewódzkiej lub krajowej, stosowne pozwolenie wydaje administrator danej drogi w porozumieniu z kompetentnym czynnikiem związanym z ochroną przyrody. Zgłoszenie przez sołtysa konieczności wycinki drzewa, na prośbę mieszkańca do Urzędu Miasta, jest jego obowiązkiem i nie jest to czyn heroiczny. Tak właśnie działają sołtysi we wszystkich miejscowościach naszej gminy, a wielu z nich, bez zbytecznego rozgłosu, podejmuje się różnych pożytecznych inicjatyw, wykraczających poza ich obowiązki, co rzeczywiście jest godne uznania.

Właściwie, podziękowanie dla sołtysa za zgłoszenie drzewa do wycinki „Kurier Czaplinecki” mógłby zamieścić, gdyby o takie tylko chodziło. W tym konkretnym przypadku czytelniczka dziękuje sołtysowi również za to, że jest i ma się całkiem dobrze!

Również niezrozumiały jest dla nas sens podparcia owych podziękowań sentencją Matki Teresy z Kalkuty: „*Twoja pomoc jest naprawdę potrzebna. Ale kiedy będziesz pomagał ludziom, oni mogą cię zaatakować – pomagaj mimo to. Daj światu z siebie wszystko*”. Ta wspaniała albańska zakonnica Agnes Gonxhe Bojaxhiu, która przybrała imię Matki Teresy od Dzieciątka Jezus, to wzór miłosierdzia i poświęcenia, wszystko czyniła bezinteresownie, a jej droga do świętości nie była zasłana różami. Nie można robić nieodpowiedzialnych porównań, nie mieszajmy świętych w galimatias samorządowy, lepiej się do nich módlmy i prosimy o łaski! A Kurier nie jest uprawniony do beatyfikacji kogokolwiek!

Rzeczywiście, pomoc każdego sołtysa jest ludziom potrzebna i z tego powodu nie będzie przez nikogo prześladowany. Dotyczy to również sołtysa Romana Gajewskiego z Machlin, nikt go nie będzie atakował, najwyżej na boisku piłkarskim! Natomiast czy rzeczywiście stąpa po drodze wyznaczonej przez Matkę Teresę z Kalkuty, nie śmieliśmy się w tej kwestii wypowiedzieć, zrobił to natomiast „Grajdoł” (ciekawe z kim się konsultował?). I dlaczego akurat przed zbliżającymi się wyborami? Naszym zdaniem aureola powinna błyszczeć nad jego głową pełne cztery lata!

Droga Czytelniczko, zapewniamy Cię również, że nie stoimy po żadnej stronie barykady, w Redakcji są ludzie o różnych poglądach, nie jesteśmy zakładnikami żadnej opcji politycznej. Nie można nas oceniać na podstawie stereotypów utrwalanych przez zaledwie kilka osób niechętnych wobec naszego miesięcznika,

którzy nie zdają sobie z tego sprawy, że wykonują syzyfową pracę. Jako ciekawostkę przytaczamy fakt, że na jednej z sesji Rady Miejskiej sołtys i radny Roman Gajewski wylewnie dziękował administratorowi podległej mu drogi, za odśnieżenie jej odcinka zimą, za co tenże oczywiście bierze nieźle pieniądze, wykonując po prostu swoje obowiązki!

„Grajdoł” wydawany jest za pieniądze podatników, dlatego może być drukowany w całości, jako periodyk kolorowy. Zważywszy na to, że prezentuje świetlane dokonania naszej władzy, musi być kolorowy. Natomiast „Kurier” wydawany jest za pieniądze społeczne, o które musimy usilnie zabiegać. Składają się na to: składki członkowskie członków Stowarzyszenia Przyjaciół Czaplinka, darowizny, reklamy i ogłoszenia, oraz dotacje z konkursów. Każda dodatkowa strona w „Kurierze”, zwłaszcza kolorowa, to dodatkowy koszt jego wydania. Dlatego są w „Kurierze” strony odpłatne, komercyjne, na których zamieszczamy reklamy, podziękowania i teksty sponsorowane, i czysto publicystyczne, gdzie zamieszczamy materiały nieodpłatnie. W przypadku pani A. Pawłowskiej, zaproponowaliśmy strony komercyjne, bo tam było tylko miejsce na tego typu publikację.

Decyzja o zamieszczeniu danego materiału, niezależnie od tego, czy jest to artykuł nadesłany, czy też członka redakcji, jest ostatecznie podejmowana kolegią przez cały Zespół Redakcyjny, po rozważeniu wszelkich aspektów – merytorycznych, moralnych, finansowych i prawnych. I na pewno pani Pawłowska nie będzie decydować o tym, czy materiał otrzymaliśmy na czas, i że musimy go zamieścić.

Wszystkim osobom nadsyłającym teksty do naszego miesięcznika radzimy zapoznać się wcześniej ze stopką redakcyjną (str. 23), a wówczas unikną rozczarowań.

Redakcja

„Nie tylko piękne plaże”

„Gdy jedziemy na wycieczkę to pogoda musi być” - tak śpiewają Panie i Panowie z Klubu Seniora w Czaplinku. Tak też stało się 18 maja 2010 r., deszcz nie padał, gdyż Seniorzy wyruszyli na szlak turystyczny Czaplinek - Darłowo. W autokarze każdy otrzymał rzetelnie przygotowany przez koleżankę Krysę program wycieczki, i z dobrym samopoczuciem „ta nasza młodość” unosiła się w dal.

Pierwszy przystanek był w Żydowie, przy elektrowni szczytowo-pompowej, która pracuje z wykorzystaniem wody jezior o różnych poziomach. Górnym zbiornikiem jest jezioro Kamiennie, a dolnym jest położone 30 metrów niżej jezioro Kwiecko. Uruchomienie jej nastąpiło w 1971 r.

Już o godzinie 9.00 byliśmy w Darłowie, mieście Książąt Pomorskich. Ze względu na prognozę pogody przekazaną przez rybaka, zwiedzanie rozpoczęliśmy od Darłówka, przepięknej nadmorskiej miejscowości. Szum morza, wzburzone fale zagłuszały głos wspaniałego przewodnika, który opowiadając historię miasta, oprowadzał nas po nabrzeżu, rozsuwanym moście, latarni, hotelu „Lidia”.

Atrakcją tego hotelu położonego obok piaszczystej plaży jest nie tylko basen, ale i szeroka gama wykonywanych zabiegów m.in. terapie z udziałem wody, masaże klasyczne, lecznicze oraz nowoczesny, doskonale wyposażony kompleks SPA.

Wielkim zainteresowaniem wśród Seniorów cieszyło się zwiedzanie Zamku Książąt Pomorskich w Darłowie. Obecnie jest to muzeum, ale wcześniej mieszkał i rozbudowywał tę budowlę książę Bogusław V, Bogusław X, Bogusław XIV z rodu Gryfitów. Darłowo przyciąga kuracjuszy nie tylko dużym nasłonecznieniem, wilgotnością powietrza, nasyconego leczniczymi cząstkami jodu, ale i wieloma ciekawymi budowlami, militarnymi tajemnicami, budzącymi wciąż ciekawość i zainteresowanie ludzi. Wyjątkową okazją była również możliwość zakupu świeżych, wypatroszonych dorszy.

Natomiast centrum ogrodniczo-warzywnicze w Karnieszewicach rozczarowało nas. Ceny kwiatów wysokie, mimo to Panie kupiły piękne okazy rzadko spotykanych roślin.

Ogrody w Strzeżeniu, otaczające „Pałac Bursztynowy” zafascynowały widokiem kolorowych dywanów kwiatów, fontann i dumnie spacerujących ptaków królewskich - pawów. W drodze powrotnej, w Tychowie

oglądaliśmy pomnik przyrody, największy w Polsce i drugi w Europie głaz Tryglów o obwodzie 50 m.

Miłym akcentem, kończącym nasze wędrówki był relaks przy gorącej herbatce w restauracji „Polanin” w Polczynie Zdroju.

Te atrakcje, duchowe przeżycia oraz powrót z wycieczki z piosenką na ustach zawdzięczamy koleżance Krysie Wójtowicz i jej pomocnikom.

Wycieczka została zorganizowana dzięki dotacji **Gminy Czaplinek** w ramach projektu „**Organizacja czasu wolnego osobom starszym**”, i za to Seniorzy składają serdeczne podziękowania.

Napisała seniorka Henia



Nabór do SZKÓŁ ZAOCZNYCH

„EDUKACJA” – dla Dorosłych Na semestr jesienią 2010/2011

TECHNIKUM ZAWODOWE uzupełniające

3-letnie po ZSZ (przedostatni nabór!)

- Technik mechanik
- Technik technologii drewna
- Technik handlowiec
- Technik żywienia i gospodarstwa domowego

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

- po gimnazjum i szkole podstawowej – 3-letnie
- uzupełniające po ZSZ – 2-letnie (przedostatni nabór!)
- SZKOŁA POLICEALNA 2-letnia po szkole średniej
- Technik rachunkowości
- Technik handlowiec

Wszystkie szkoły posiadają uprawnienia szkół publicznych

Zajęcia co 2 tygodnie (piątek od 15.15 i sobota od 8.00)

Dodatkowe informacje:

Telefon: 094 375 5992 lub 606 483 438

www.edu-czaplinek.scholaris.pl (podania do pobrania)

PRZYJDŹ, ZAPISZ SIĘ – BEZ EGZAMINÓW WSTĘPNYCH !!!

Ogłoszenia drobne

Zgłaszam zaginięcie druku Nr ANK 593901. Firma „PRZYSZŁOŚĆ” Wesołowski Andrzej. 78-550 Czaplinek, ul. Kochanowskiego 16/35

Wynajmę lokal usługowy do adaptacji. tel. 501 420 123

**Kurier
Czaplinecki**

Miesięcznik Stowarzyszenia Przyjaciół Czaplinki



CZYTAJ
„KURIER CZAPLINECKI”
w wersji elektronicznej
do pobrania na stronach:
www.kurierczaplinecki.dsi.net.pl
www.dsi.net.pl
www.czaplinek.pl

I Ty możesz wesprzeć wydawanie Kuriera Czaplineckiego
Zamieszczając reklamę, ogłoszenie, życzenia, itp.
Ceny w stopce redakcyjnej.

Nie wierzysz? zadzwoń!

tel. 602372119, e-mail: dudorzbigniew@poczta.neostrada.pl

tel. 880744156, e-mail: takosmider@wp.pl

Zadzwoń:
504 061 883

TAKSÓWKA 24 H

Rafał Wierciński



e-mail: rafalwiercinski@interia.pl
ul. Kochanowskiego 6/7
78-550 Czaplinek



BIURO „REFLEX”

- KREDYTY
 - UBEZPIECZENIA
 - BILETY MIĘDZYNARODOWE
 - ODSZKODOWANIA
 - KSERO/FAX
 - TŁUMACZENIA
 - PUNKT OPŁAT
- BIURO REFLEX**
Ul. Kręta 18
78-520 Złocieniec
tel. 094/ 71 27 847
kom. 501 897 704

Usługi Porządkowo-Czystościowe

Pranie:

- dywanów, wykładzin;
- tapicerki meblowej;
- tapicerki samochodów.

Sprzątanie:

- domów, mieszkań;
- po remontach;
- mycie okien;
- okazjonalnie i systematycznie.



Całoroczna opieka nad grobami

Katarzyna Pouch

Motarzewo 5/3, 78-550 Czaplinek,
tel. 094/ 375 19 48, kom. 0 665 114 872

POŚREDNICTWO UBEZPIECZENIOWE I FINANSOWE

UBEZPIECZENIA

- komunikacyjne (tanie)
- majątkowe
- na życie
- emerytalne



HDI Samopomoc, PTU
HDI Asekuracja, Polisa Życie
Andrzej Wesołowski

Zapraszamy:
Pn.-Pt. 8.00-18.00
Sob. 9.00-14.00

78-550 Czaplinek, ul. Kochanowskiego 16/35
tel. 094/ 375 40 80, kom. 606 275 843

HIPOAS Ośrodek Jeździecki poleca:

- jazdę konną,
- szkołę jeździecką,
- hipoterapię,
- weekendy w siodle,
- rajdy konne.

Zajęcia prowadzone są przez instruktora
jazdy konnej, hipoterapeutę.

Łazice 3 Czaplinek, tel. 698 336 710



dr n. med. MAREK TOMCZAK

specjalista chirurg

Medycyna estetyczna - usuwanie zmarszczek,
powiększanie i modelowanie ust, usuwanie znamion, naczynek
Choroby naczyń - żylaki, owrzodzenia, ch.Buergera
Choroby odbytu - hemoroidy, szczeliny

LIPIE 3, k/ Dęboleki, 78-600 Wałcz
tel. 094 361 86 02, 0 601 210 010
www.zylaki.com

Pośrednictwo

Ubezpieczeniowo-Finansowo-Handlowe

UBEZPIECZENIA:

- MAJĄTKOWE (OC, AC, NNW, ASISTANCE, OP)
- UBEZP. MIESZKAŃ
- NA ŻYCIE
- EMERYTALNE
- KREDYTY I ODSZKODOWANIA

- COMPENSA
- ERGO HESTIA
- HDI ASEKURACJA
- UNIQA
- PTU

KONKURENCYJNE STAWKI - NAPRAWDĘ TANIO !!!

Eugeniusz Mikusek
ul. Sikorskiego 41, 78-550 Czaplinek
tel. 507 100 767

Dawid Mikusek
ul. Górna 12, 78-550 Czaplinek
tel. 609 264 836

Jubileusz 30-lecia powstania Koła Terenowego Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Czaplinku

Obchodzimy pod hasłem: Aktywność w jesieni życia to długowieczność, bo „Nie starzeje się ten, kto nie ma na to czasu”
B. Franklin.

Uroczystość odbyła się 18 czerwca w stacji ZHP w Machlinach. Przewodniczący Zarządu Koła Terenowego przywitał serdecznie: Stanisława Mikołajczyka - Przewodniczącego Rady Powiatu w Drawsku Pom., Stanisława Cybulę - Starostę Drawskiego, Janinę Kokowską - Przewodniczącą Zarządu Okręgowego PZERiI w Koszalinie, Grzegorza Andrzeja Niskiego - Senatora RP V kadencji, Zbigniewa Sz wajkowskiego - Przewodniczącego Zarządu Rejonowego w Drawsku Pom., Adama Kośmidra - Prezesa Stowarzyszenia Przyjaciół Czaplinka, Annę i Bernarda Bubaczów - właścicieli Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowego „Beneko”, Wiesława Krzywickiego - Przewodniczącego Koła Stowarzyszenia „Pokolenia”, Janinę Gąszcz - Dyrektora CZOKSiR w Czaplinku, Janusza Moskalca - pracownika CZOKSiR, Danutę Łysko - Komendantka Hufca ZHP, Halinę Włodarczyk - Zastępcę Komendantka

Hufca ZHP, Ewę Grajek - Przewodniczącą Koła Emerytów ZNP, Zygmunta Skibickiego - Prezesa Zarządu Stowarzyszenia „Ametyst”, Krystynę Wójtowicz wraz z delegacją członków Klubu Seniora w Czaplinku, Alinę Karolewicz z grupą DRA z Gimnazjum Czaplineckiego, Izę Przytarską, Renatę Sobolewską, Marlenę Czech z uczniami Szkoły Podstawowej w Czaplinku. Brunon Bronk przywitał przewodniczących zaprzyjaźnionych kół terenowych PZERiI w: Lubowie - Jana Pieczyńskiego; Bornem Suliniowie - Zygryda Faferko; Barwicach - Czesława Kuca; Świerczynie - Halinę Mazurkiewicz; Wierzchowie - Stanisława Lipę, wraz z przybyłymi członkami kół. Powitał serdecznie miejscowych członków koła PZERiI, oraz wszystkich uczestników spotkania.

Przewodniczący Zarządu Koła Terenowego w Czaplinku przypomniał historię jego powstania. Działalność Koła Terenowego PZERiI opisana została w książce „Czaplinek 1945 - 2009 cz. II Trud wrastania”. Słowa szczególnego uznania i szacunku skierował do Czesława Grewlinga, członka grupy inicjatywnej powstania koła PZERiI w Czaplinku; Stanisława Kapusty, który był przewodniczącym koła przez 22 lata, i któremu podziękował za wieloletnią niekwestionowaną społecz-

ną pracę na rzecz Koła PZERiI, osobiste zaangażowanie w budowanie autorytetu w środowisku, oddanie się bez reszty ludziom i pracy na rzecz popularyzowania idei i wartości tej organizacji; Czesławy Małys, która wstąpiła do związku 1 czerwca 1980 r.; Mieczysławy Ciemnoczołowskiej - aktywnego członka koła od 1981 r.; Eugenii Bojarskiej - członka od 1 marca 1987 r. i wielu innych członków, którzy działalność związkową zaczęli.

Obecny Zarząd działa w składzie: Brunon Bronk - przewodniczący, Krystyna Orłowska - zastępca przewodniczącego, Bożena Kamińska - księgowa, Maria Kozak - skarbnik, Maria Ławrukiewicz - sekretarz, Teodozja Karbowskiak, Irena Zalewska, Jacenty Giwojno, Bogusław Kurpias - członkowie Zarządu. Koło liczy teraz 215 członków.

Środowisko emerytów i rencistów wie, jak świetnie spędzać czas oraz ma silną świadomość upływającego życia. Jubileusz jest okazją do refleksji, zadumy i podsumowań, przywołania faktów, ludzi i zdarzeń. Koło PZERiI powstało w celu integracji osób starszych i aby odkryć przed nimi potrzebę bycia aktywnym w każdym okresie życia. Członkowie koła zachęcają innych swoją energią, inwencją i chęcią zmieniania otoczenia. To właśnie szacunek dla ich bezinteresownej pracy, często żmudnej i niedocenianej skłoniło Zarząd do zorganizowania tego jubileuszu, aby ocalić od zapomnienia wieloletni dorobek ludzi działających

w społecznej sprawie, a w szczególności tych, którzy przekroczyli już „smugę cienia”.

Żeby sprostać oczekiwaniom osób starszych, nie tylko tym zorganizowanym, musimy ściśle współpracować z organami władzy samorządowej oraz z instytucjami i organizacjami społecznymi w kraju i za granicą: podejmować różnorodne działania służące uzyskiwaniu środków finansowych (udział w konkursach, poszukiwanie sponsorów itp.); aktywnie działać w kierunku otrzymania lokalu od władz Gminy Czaplinek; informować społeczeństwo o problemach emerytów, rencistów i inwalidów w prasie lokalnej i regionalnej, dotrzeć do tych, którzy nie są zrzeszeni, a potrzebują pomocy socjalno-bytowej i wsparcia psychicznego; tworzyć zespoły ludzi o podobnych zainteresowaniach (muzyczne, wokalne, artystyczne, sportowe, brydżowe, krajoznawcze itp.). Pomagamy ludziom osamotnionym i wyobcowanym z łańcucha międzyludzkich opowieści poprzez włączenie ich w działalność zbiorową, a więc różnego rodzaju imprezy, wycieczki, spotkania rocznicowe i integracyjne, oraz wyjazdy na koncerty, spektakle teatralne itp.

Z ogromną troską obserwujemy warunki życia szerokich rzesz naszego społeczeństwa generalnie, a w szczególności środowisk emerytów i rencistów, wśród których wielu żyje na skraju ubóstwa, i którym nie starcza na czynsze, leki, na badania specjalistyczne i na szereg innych wydatków. Mimo trudnych lat transformacji organizacja nasza ma ogromne aspiracje kontynuacji działań na rzecz środowiska emerytów, rencistów i inwalidów.

Uroczystość uświetniły występy uczniów ze Szkoły Podstawowej w Czaplinku pod kierownictwem Marleny Czech - grupa Czapetki, oraz Izabelli Przytarskiej i Renaty Sobolewskiej - grupa Wesołe Promyczki. Alina Karolewicz z Grupą DRA z Gimnazjum swoim występem dała wiele radości wszystkim uczestnikom imprezy jubileuszowej. Rozbawiły nas występy zespołów kabaretowych emerytów i rencistów z Drawska. Przy akompaniamentie akordeonisty Mariana Sujeckiego grupa członków koła zaśpiewała kilka piosenek. Do tańca przygrywało na keyboardzie i śpiewało małżeństwo z Okonka.

Po wspomnieniach z kart historii Koła przyszedł czas na przemówienia gości i składanie życzeń, które sprawiły wiele radości i satysfakcji.

Kwiaty wraz z życzeniami długich lat zdrowia od Zarządu Rejonowego w Drawsku Pom. otrzymali najstarsi członkowie Koła PZERiI: Eugenia Bojarska i Stanisław Kapusta. Nadszedł również telegram z gratulacjami i życzeniami od Przewodniczącej Zarządu Rejonowego PZERiI w Szczecinku Aleksandry Ziemińskiej. Wraz z życzeniami wręczano bukiety kwiatów i prezenty. Oniemieliliśmy ze szczęścia, kiedy władze powiatu drawskiego w osobach: Przewodniczącego Rady Powiatu i Starosty wręczyli prezent w postaci laptopa, który pomoże nam w działalności na rzecz Związku. Będziemy mogli sami wykonywać dokumentację koła, prowadzić korespondencję z zaprzyjaźnionymi kołami, pisać wnioski o dotację, łączyć się ze światem przy pomocy Internetu. Po przemówieniach, gratulacjach i życzeniach wszyscy Goście odśpiewali 100 lat członkom koła PZERiI w Czaplinku.

Uroczystość zakończyła biesiada połączona z zabawą taneczną.

Dziękuję Zarządowi Koła za duży wkład pracy kosztem życia osobistego i rodzinnego w przygotowanie tej pięknej imprezy. Dziękujemy wszystkim wolontariuszom i sponsorom.

Brunon Bronk



Tworzymy mapę lokalnych problemów

Mija 20 lat od czasu odbudowania samorządu terytorialnego. Przez pięć kadencji przewinęły się przez fotel burmistrza Czaplinka 4 osoby: Wiktor Woś (dwie kolejne kadencje), Zenon Rychliczek, Cyryl Turczyk, i obecnie sprawująca władzę Barbara Michalczyk. Mandat radnego piastowało kilkadziesiąt osób. Czy wszyscy oni spełnili nasze oczekiwania pełniąc swoje zaszczytne funkcje?

Raz na cztery lata wyborcy mają okazję powiedzieć wybranym przez siebie władzom lokalnym: sprawdzam!, czyli oceniam to, co zrobiła władza w minionej kadencji.

W tym roku, w listopadzie wyborcy zadecydują o tym, komu mandat burmistrza czy radnego przedłużyć, a komu powiedzieć: panu/pani już dziękujemy.

Żeby decyzja była świadoma, warto się pochylić nad oceną tego, co osiągnęli dotychczasowi rządzący. Na szali ocen położyć ich sukcesy i porażki.

Zainteresowani reelekcją nasi samorządowcy będą nam do znudzenia przypominać swoje sukcesy podczas kampanii wyborczej. Dużo trudniej jest stworzyć prawdziwą mapę lokalnych problemów, których w poprzednich i mijającej kadencji nie udało się rozwiązać.

Stowarzyszenie Przyjaciół Czaplinka przystąpiło do akcji „Masz głos. Masz wybór”, zorganizowaną przez Fundację Batorego oraz szkołę Liderów z Warszawy,

w ramach której chcielibyśmy stworzyć katalog - mapę problemów w gminie Czaplinek. Dlatego też zamieściliśmy poniżej ankietę „Diagnoza środowiska lokalnego”, która pozwoli je określić. Można ją również pobrać z naszej strony internetowej: www.kurierczaplinecki.dsi.net.pl

Wypełnione ankiety, po wycięciu z Kuriera (lub wykonaniu xera), prosimy dostarczyć do punktów kolportażu „Kuriera Czaplineckiego” – kioski, bądź przesłać na adres Stowarzyszenia Przyjaciół Czaplinka - ul. Pięciu Pomostów 1b 78-550 Czaplinek, lub pocztą elektroniczną na adresy podane w stopce redakcyjnej. Uwagi można przekazywać także drogą telefoniczną na numery podane w stopce redakcyjnej, lub podczas dyżuru radnego Adama Kośmidera. Ankiety i uwagi zbieramy do dn. 31.07.2010 r. Naszą mapę opracujemy do 15 sierpnia i zaprezentujemy ją w 48 numerze naszego miesięcznika. Wyniki wykorzystamy przy budowie strategii rozwoju Gminy, którą zaprezentujemy mieszkańcom oraz władzy samorządowej.

Od lipca rozpoczniemy kampanię „Kandyduj” zachęcającą nowych ludzi do korzystania z biernego prawa wyborczego, a po wakacjach będziemy dążyć do zorganizowania debaty z kandydatami na burmistrza i na radnych.

Zachęcamy do udziału w akcji!

Zarząd Stowarzyszenia Przyjaciół Czaplinka

Ankieta - diagnoza środowiska lokalnego

1. Jak ocenia Pani/Pan warunki życia w Gminie Czaplinek?

(proszę zaznaczyć odpowiedź stawiając symbol x; gdzie 5 = b. dobre, 4 = dobre, 3 = przeciętne, 2 = złe, 1 = b. złe/)

Pytania i oceny	1	2	3	4	5
1. Lokalny rynek pracy					
2. Opieka społeczna					
3. Opieka zdrowotna					
4. Bezpieczeństwo mieszkańców					
5. Edukacja przedszkolna					
6. Szkolnictwo podstawowe					
7. Szkolnictwo gimnazjalne					
8. Szkolnictwo ponadgimnazjalne					
9. Dostępność do kultury i rozrywki					
10. Dostępność do internetu					
11. Stan środowiska naturalnego					
12. Stan infrastruktury sportowej					
13. Stan dróg					
14. Utrzymanie czystości w gminie					
15. Placówki handlowe, usługowe					
16. inne jakie.....					

2. Proszę zaznaczyć obszary, które według Pani/Pana są największym problemem w Gminie (proszę o zaznaczenie 4.)

- Patologie społeczne – narkomania, alkoholizm, wandalizm, prostytutka, rozboje, kradzieże. (wybraną odpowiedź proszę otoczyć kółkiem)
- Brak miejsc pracy
- Mała ilość miejsc w przedszkolach publicznych i żłobkach
- Brak obwodnicy
- Niski poziom opieki społecznej
- Zły stan dróg
- Słabo rozwinięta turystyka – baza turystyczna
- Źle funkcjonująca służba zdrowia
- Trudności w załatwianiu spraw w UMiG
- Słabo rozwinięte szkolnictwo
- Brak ścieżek rowerowych i pieszych
- Inne jakie.....
- Budowa mieszkań komunalnych i socjalnych



PZU
UBEZPIECZENIA
 CZAPLINEK
CEZARY RADZISZEWSKI
 ul. Kościuszki 19
 tel. 784 889 303
 cradzisz@gmail.com



FIRMA USŁUGOWA „ŻBIK” S.C.
 R. Żbikowski, P. Żbikowski, K. Ścisłowski
 Koncesja MSWiA Nr L-1123/00, L-0009/01

- Ochrona fizyczna osób i mienia
- Ochrona monitoring 24h
- Ochrona imprez
- Systemy alarmowe
- Konwoje

78-550 Czaplinek,
 ul. Kochanowskiego 16a,
 tel. 094/ 375 48 69
 fax: 094/ 375 48 68

e-mail: pawzbik@interia.pl
 www.ochrona.kylos.pl

DYŻURY RADNEGO



Radny Rady Miejskiej

Adam Kośmider

prowadzi dyżury

w każdy czwartek, w godz. 16.15 – 17.00,

w lokalu przy ul. Rynek 1

(wejście od ul. Sikorskiego)

tel. 880 744 156

3. Które zdaniem Pani/Pana zadania powinny być realizowane na początku, jako najważniejsze? (proszę zaznaczyć 4 odpowiedzi)

- Przeznaczenie większych środków na zwalczanie patologii społecznych
- Poszerzanie rynku pracy, walka z bezrobociem
- Rozwój sieci przedszkoli gminnych i żłobków
- Podjęcie efektywnych działań na rzecz budowy obwodnicy
- Zwiększenie środków oraz form oddziaływań pomocy społecznej
- Poprawa stanu nawierzchni dróg
- Rozbudowa bazy turystycznej, w tym ścieżek rowerowych i pieszych
- Zwiększenie środków na polepszenie funkcjonowania opieki medycznej
- Polepszenie funkcjonowania UMiG
- Zwiększenie środków i rozwój szkolnictwa w Gminie oraz poszerzenie oferty edukacyjnej
- Budowa mieszkań komunalnych i socjalnych
- Inne,

4. Jakie problemy społeczne zdaniem Pani/Pana należy rozwiązać w pierwszej kolejności (proszę ponumerować od najważniejszego do najmniej ważnego stawiając przy wskazaniu cyfry od 1 do 9. Wskazanie 1 oznacza największą wartość).

- Przestępczość
- Bezrobocie
- Bieda
- Przemoc w rodzinie
- Narkomania
- Niedobór organizacji pozwalających znaleźć miejsce pracy
- Mała aktywność środowisk lokalnych
- Słaba dostępność do nowoczesnych technologii – Internet
- Brak mieszkań komunalnych i socjalnych
- Słabo rozwinięta baza turystyczna
- inne, jakie

5. Jakie kierunki rozwoju według Pani/Pana są najważniejsze? (proszę zaznaczyć 4)

- Wsparcie podejmowania przez mieszkańców wsi działalności pozarolniczej (zakładanie firm, agroturystyka).
- Współpracy międzyregionalna służąca szerszej wymianie zarówno na poziomie kulturalnym jak i ekonomicznym.
- Wsparcie firm działających lokalnie w celu organizowania nowych miejsc pracy.
- Wsparcie samozatrudnienia w usługach na rzecz ludności i turystów.
- Działania wspierające jakość edukacji.
- Poprawę dostępności do usług społecznych i kulturalnych.
- Wpływanie na wzrost atrakcyjności turystycznej i inwestycyjnej obszarów gminnych.
- Poszukiwanie inwestorów zewnętrznych.
- Inny (jaki?)

Czy będziesz uczestniczyć w tegorocznych wyborach samorządowych? (zakreślić)

- Zdecydowanie tak
- Zdecydowanie nie
- To zależy od kandydatów i ich programów
- Nie zastanawiałem się nad tym

Bardzo serdecznie dziękujemy za wypełnienie ankiety!
 Stowarzyszenie Przyjaciół Czaplinki



Poradnik Mieszkańca



Kolejny artykuł w naszym cyklu „Poradnik Mieszkańca” poświęcamy przedstawieniu możliwości mieszkańców wpływania na proces legislacji w gminie, uprawnienia w dostępie do informacji publicznej i egzekwowania swoich uprawnień jako mieszkańca.

Redakcja

Cz. IV

Jaki wpływ na rozwój gminy mają jej mieszkańcy

W jaki sposób mieszkańcy wspólnoty samorządowej mogą wpływać na decyzje i kierunki działalności władz samorządu? Czy mogą występować z projektami aktów prawa samorządowego? W jaki sposób członkowie wspólnoty mogą kwestionować decyzje władz lokalnych? Oddziaływanie lokalnej społeczności samorządowej na działania władz gminy i tym samym kierunki jej rozwoju nie sprowadza się jedynie do uczestnictwa w wyborach do rady gminy, organów wykonawczych, czy uczestnictwie w referendum gminnym. Mieszkańcy każdej gminy dysponują bowiem kilkoma innymi środkami, którymi mogą realnie wpływać na poczynania wybranych przez siebie przedstawicieli.

W pierwszej kolejności wspomnieć trzeba o zasadniczym uprawnieniu mieszkańców, jakim jest prawo do informacji o działaniach władz samorządowych. Prawo to wynika z naczelnej w odniesieniu do obywateli zasady działania władzy publicznej, jaką jest jawność życia publicznego.

W ramach prawa do informacji o działaniach organów gminy mieszkańcy mogą być obecni podczas obrad rady gminy oraz na posiedzeniach komisji działających w ramach rady gminy. Zarówno na sesjach rady gminy, jak i w trakcie posiedzeń komisji mieszkańcy mogą zabierać głos w tzw. wolnych wnioskach, aczkolwiek zasady udzielania głosu osobom niebędącym radnymi powinny wynikać ze statutu gminy.

Niezmiernie istotnym uprawnieniem urzeczywistniającym prawo do informacji mieszkańców jako członków wspólnoty samorządowej, jest dostęp do dokumentów wynikających z wykonywania zadań publicznych, w tym protokołów posiedzeń organów gminy i komisji rady gminy. Stanowi o tym wprost norma art. 11 a ust. 2 ustawy z 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym. W ramach wspomnianego uprawnienia, mieszkańcy mogą korzystać nie tylko z zasobów ujawnionych w Biu-

letynie Informacji Publicznej danej gminy. Mogą również wnioskować do organów gminy, zarówno stanowiącego, jak i wykonawczego (wójta, burmistrza, prezydenta miasta) o kopie określonych, związanych z wykonywaniem zadań publicznych dokumentów. Warto w tym kontekście wspomnieć również o prawie mieszkańców do informacji o zasadniczych kierunkach polityki gospodarczej i społecznej wspólnoty, w której zamieszkują. Zgodnie z art. 61 ust. 3 ustawy o samorządzie gminnym, wójt (burmistrz, prezydent miasta) informuje mieszkańców gminy o założeniach projektu budżetu, kierunkach polityki społecznej i gospodarczej oraz wykorzystywaniu środków budżetowych. Ważnym uprawnieniem mieszkańców, dzięki któremu mogą realnie wpływać na kierunki rozwoju swojego samorządu, jest prawo do kierowania postulatów do radnych gminy. Radni zgodnie z dyrektywą normy art. 23 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym winni postulaty te kierować do rozpatrzenia organom gminy, z tym jednak zastrzeżeniem, że nie są związani instrukcjami wyborców.

Dość szeroki wachlarz środków dialogu pomiędzy mieszkańcami a ich przedstawicielami w gminie uzupełnia możliwość przedstawiania inicjatywy uchwałodawczej przez członków wspólnoty lokalnej. Zgodnie ze Statutem Gminy Czaplinek, inicjatywę uchwałodawczą, oprócz burmistrza, komisji rady, klubów radnych i radnych, posiada grupa 250 osób posiadających czynne prawo wyborcze, zamieszkałych na terenie gminy.

Członkowie lokalnej społeczności gminnej wyposażeni zostali również przez ustawodawcę w środki prawne wpływania na poczynienia władz samorządowych. Chodzi mianowicie o instrument, o którym mowa w art. 101 ustawy o samorządzie gminnym. Na zasadzie powołanej normy, każdy mieszkaniec, którego interes prawny lub uprawnienie zostały naruszone uchwałą lub zarządzeniem organów gminy w sprawie z zakresu administracji publicznej, może organ naruszający wezwać do usunięcia naruszenia. W przypadku natomiast braku pozytywnej reakcji ze strony władz lokalnych, mieszkaniec może uchwałą, która jego prawa lub interesy prawne narusza, zaskarżyć do sądu administracyjnego. Skutkiem złożenia i rozpoznania skargi może być nawet sądowe orzeczenie o nieważności zaskarżonego aktu wydanego przez dany organ gminny, który dokonał naruszenia praw, bądź interesów prawnych obywatela.

Akty prawne: Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym; Statut Gminy Czaplinek.

Źródło: www.maszgos.pl

Opracował: Z.D.

NA DRAWSKU BEZPIECZNIEJ

Tego roku wodniacy korzystający z uroków jeziora Drawsko mogą czuć się bezpieczniej. Drużyna WOPR wzbogaciła się o nową szybką hybrydową łódź motorową (kadłub z laminatu + pneumatyczne pływaki) RIB 440 z silnikiem YAMAHA o mocy 40 KM. Dzięki temu możliwe będzie znacznie szybsze niż dotąd dotarcie do wodniaków oczekujących na pomoc. Może to zdecydować o uratowaniu ludzkiego życia. Zakupiona została też przyczepa podłodziowa, co umożliwi druży-

nie prowadzenie akcji ratowniczych na innych, poza jeziorem Drawsko, akwenach.

Zakupy te stały się możliwe dzięki Zarządowi Powiatu Drawskiego, który doceniając wagę ratownictwa wodnego udzielił drużynie dotacji: w ubiegłym roku 5 tys. zł na zakup silnika, i w tym 8 tys. zł na zakup łodzi. Różnica pomiędzy kosztem zakupu nowego sprzętu, a sumą dotacji w kwocie 4 tys. zł sfinansowana została z zarobków drużyny i darowizn członków Zbigniewa Bączka i Zbigniewa Dregera. Aby nowa łódź była w stałym pogotowiu, będzie ona parkowana w garażu, który jest obecnie budowany w stacji WOPR. Całą tę pracę wykonuje nieodpłatnie członek drużyny Pan Pikula ze swoimi pracownikami.

Władze miejskie przyznały drużynie w tym roku 6 tys. zł na zakup paliwa i materiałów eksploatacyjnych i jest to kwota wystarczająca dla należytego patrolowania jeziora.

Wszystkim donatorom i sponsorom w imieniu drużyny i wodniaków, którzy pływają po naszym jeziorze i będą mogli czuć się bezpieczniej serdecznie dziękujemy!

Gdyby tak jeszcze udało się włączyć ratownictwo wodne do centralnego systemu ratowniczego-gaśniczego, to bezpieczeństwo wodniaków byłoby trwale zapewnione. Dalsze funkcjonowanie ratownictwa wodnego tylko w oparciu o pracę społeczną staje się nierealne. Młodzi ratownicy pracując zawodowo nie mają czasu na patrol, starzy niedługo będą musieli się wycofać ze względu na wiek. Szkoda byłoby zatracić ich dorobek.

Kierownik Drużyny WOPR w Czaplinku
Marcin Jurewicz



Jak głosowaliśmy w Wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej 20 czerwca 2010 r.

Wyniki głosowania na kandydatów				
Nr	Nazwisko i imiona	Liczba głosów na kandydata	Liczba głosów: na kandydata / ważnych [%]	
1	JUREK Marek	24	0.55	
2	KACZYŃSKI Jarosław Aleksander	1004	22.87	
3	KOMOROWSKI Bronisław Maria	2282	51.98	
4	KORWIN-MIKKE Janusz Ryszard	80	1.82	
5	LEPPER Andrzej Zbigniew	106	2.41	
6	MORAWIECKI Kornel Andrzej	3	0.07	
7	NAPIERAŁSKI Grzegorz Bernard	781	17.79	
8	OLECHOWSKI Andrzej Marian	49	1.12	
9	PAWLAK Waldemar	60	1.37	
10	ZIĘTEK Bogusław Zbigniew	1	0.02	

Liczba uprawnionych, liczba wydanych kart do głosowania						
Nr	Nazwa jednostki	Liczba uprawnionych do głosowania	Liczba kart wydanych	Liczba głosów		Liczba: kart wydanych / uprawnionych [%]
				oddanych	ważnych	
6	Sala wiejska, Siemczyno	621	277	277	274	44.61
4	Zakład Budżetowy Przedszkoli, ul. Grunwaldzka 5b, Czaplinek	752	387	387	386	51.46
7	Budynek byłej Szkoły Podstawowej, Kluczewo	918	377	377	374	41.07
8	Budynek przedszkolny, Broczyno	982	405	404	400	41.24
5	Spółdzielnia Kółek Rolniczych, ul. Pławieńska 18, Czaplinek	1200	410	410	407	34.17
2	Czaplinecki Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji, ul. Pławieńska 1a, Czaplinek	1479	758	758	739	51.25
3	Szkoła Podstawowa, ul. Walecka 49, Czaplinek	1594	799	799	797	50.13
1	Gimnazjum, ul. Słoneczna 27, Czaplinek	1971	1021	1021	1013	51.80
	Czaplinek, gm.	9517	4434	4433	4390	46.59

Porównanie powyższych zestawień na tle wyników: powiatu drawskiego, województwa zachodniopomorskiego, ogólnopolskich skłania do refleksji i zastanowienia. Niepokój budzi niska frekwencja, szczególnie w terenie wiejskim. Czy rzeczywiście jesteśmy społeczeństwem patriotycznym, obywatelskim? Czy

zależy nam na pozytywnym wizerunku „naszej małej ojczyzny”? Czy ponad połowie naszych mieszkańców jest obojętne, kto będzie prezydentem naszego kraju, kto nam będzie przewodził, reprezentował Rzeczypospolitą Polską?

Spróbujmy sobie odpowiedzieć na te fundamen-

talne pytania i nie zmarnujmy szansy dokonania wyboru w II turze w dniu 4 lipca!

Masz głos, masz wybór!

Redakcja

DZIKI KRAJ? – PRZYCZYNEK DO DYSKUSJI

Wczasach zamierzczałej „komuny” zbudowano blok mieszkalny, zamykający całkowicie przestrzeń pomiędzy kamienicą narożną przy ul. Rynek 1 – Muzeum, a kamienicą narożną z ul. Jagiellońskiej – Księgarnia. Dziś ta ulica nosi nazwę Sikorskiego, a blok nosi numer 1-40. Ze względów oszczędnościowych i przez głupotę, wejście do wieloklatkowego budynku, od strony ulicy, wykonano tylko jedno /zdjęcie/. O bramie wjazdowej zapomniano zupełnie. Stare narożne kamienice również nie posiadają wejść lokatorskich od strony ul. Sikorskiego. W efekcie na całej pierzei tej ulicy, od Rynku do ul. Jagiellońskiej, wszyscy zamieszkali przy niej obywatele, aby się dostać do swoich mieszkań,

mieli do dyspozycji jedno, jedyne przejście – właśnie to widoczne na zdjęciu. Na domiar złego, przejście wykonano wielopoziomowe, a więc niedostępne dla osób niepełnosprawnych i matek z dziećmi na wózkach – tym pozostawała droga okrężna, przez wjazd na zaplecze budynków, od strony ul. Jagiellońskiej przy cukierni Pana Sosnowskiego.

Wydawało się, że sytuacja lokatorów jest wysoce niekomfortowa, ale wszyscy się z biegiem lat przyzwyczaili no i jakoś to było. Okazuje się jednak, że nigdy nie jest tak źle, żeby nie mogło być jeszcze gorzej – no i jest gorzej. Właściciel bloku przy ul. Sikorskiego 1-40 (Wspólnota), postanowił zlikwidować to jedyne przejście. Zrobił to bardzo skutecznie

i brutalnie za pomocą paru śrub i jednej metalowej sztaby. Takiej arogancji i głupoty, takiej pogardy dla zasad współżycia społecznego i braku wyobraźni o podstawowych problemach komunikacyjnych ludzi starych, chorych i niepełnosprawnych, nie spotyka się w krajach cywilizowanych.

Gdy jeden z prominentów naszego życia politycznego, powiedział niedawno publicznie, że Polska to dziki kraj, zapanowało powszechne oburzenie. A ja, w świetle wyżej opisanych faktów, zwracam się do moich P.T. Czytelników z pytaniem – a może miał rację?

Andrzej Szwaia

KURIER CZAPLINECKI - miesięcznik lokalny, kolportowany bezpłatnie, dostępny w formie elektr.: www.kurierczaplinecki.dsi.net.pl; www.dsi.net.pl; www.czaplinek.pl

Redaktor Naczelny: Zbigniew Dudor, tel. 602 372 119, e-mail: dudorzibigniew@poczta.neostrada.pl. Redaguje Zespół. Adres redakcji: 78-550 Czaplinek, ul. Drahimska 70/2.

Wydawca: Stowarzyszenie Przyjaciół Czaplinka, adres: 78-550 Czaplinek, ul. Pięciu Pomostów 1b, tel. 880 744 156, e-mail: takosmider@wp.pl

Konto: Pom. Bank Spółdzielczy O/Czaplinek 93 8581 1027 0412 3145 2000 0001, NIP 2530241296, REGON 320235681, Nr rej. sąd.: Ns-Rej Pr 25/06.

Nakład: 2000 egz. Druk: TEMPOPRINT, 78-400 Szczecinek, ul. Harcerska 2, tel./fax: 94/ 374 41 80. E-mail: kkwinta@tempoprint.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo zmiany tytułów, skracania, redakcyjnego opracowywania i adiustacji otrzymanych tekstów, selekcjonowania i kolejności publikacji. Nie zwracamy materiałów nie zamówionych i nie ponosimy odpowiedzialności za treść listów, reklam i ogłoszeń. Drukujemy tylko materiały podpisane, można zastrzec personalia tylko do wiadomości redakcji. Nadesłane i publikowane teksty i listy nie muszą odpowiadać poglądom redakcji. Ceny reklam: moduł podstawowy (10,3 x 4,5) w kolorze – 60 zł, czarno biały – 30 zł, ogłoszenie drobne – 10 zł, kolportaż ulotek – 200 zł.

ŻALUZJE ROLETY

- ROLETY STANDARD
- ROLETY W KASETKACH
- ROLETY ZEWNĘTRZNE ZABEZPIEZAJĄCE I ANTYWŁAMANIOWE
- ŻALUZJE ALUMINIOWE 16mm i 25mm
- ŻALUZJE DREWNIANE 25mm i 50mm
- MARKIZY
- WERTIKALE
- MOSKITIERY RAMKOWE
- MOSKITIERY DRZWIOWE
- MOSKITIERY NA MAGNEZ
- OKNA PCV

MOSKITIERY SKUTECZNE SIATKI PRZECIWOOWADOM!

LAMEL - Złocieniec, ul. 5-go Marca 40, tel. 504 480 307

tel. 509 214 111 **BosMan**
www.bosman.info.pl



- spływy kajakowe rzekami Drawa i Pilawa
- naprawy skutnicze
- wodna pomoc techniczna
- transport
- zaopatrzenie



BUD&MEB
Piotr Worsowicz

Wykonujemy meble na wymiar:

- szafy z drzwiami przesuwными, rozwiernymi, rozwierno-składanymi,
- garderoby,
- zabudowy,
- meble kuchenne,
- meble pokojowe,
- meble biurowe.

SYSTEMY ALUMINIOWE SEVROLL

78-550 Czaplinek, ul. Długa 31/22, tel. 692 170 986, e-mail: piotrw35@gmail.com

IRAS **KRAJOWY I MIĘDZYNARODOWY TRANSPORT OSOBOWY I CIĘŻAROWY**

Świadczymy usługi przewozowe osób samochodami osobowymi, busami i autobusami:

- wycieczki szkolne (basen, kino, teatr);
- dowóz do miejsca pracy;
- pielgrzymki;
- wyjazdy jedno i wielodniowe;
- oraz inne przewozy grup zorganizowanych.

Zapraszamy!

78-550 Czaplinek
ul. Poznańska 4
tel. 94/ 375 56 31
kom. 509 660 978
e-mail: iras@iras.com.pl
www.iras.com.pl



Sala Bankietowa

Organizujemy:
chrzciny, komunie,
stypy, bankiety,
wigilie firmowe,
imieniny, urodziny,
catering świąteczny
i inne imprezy
okolicznościowe.



Jan Trocki
Czaplinek ul. Moniuszki 36
Tel. 94 375 42 64
kom. 795 112 835

FH-U Krzysztof Jurkiewicz
HURTOWNIA

Zapraszamy na zakupy!
warzywa - owoce - art. spoż.
Codziennie świeża dostawa!

ul. Walecka 45/1
78-550 Czaplinek Tel. 094/ 375 59 68



BEZPŁATNA KASACJA POJAZDÓW

Zezwolenie Wojewody Zachodniopomorskiego nr 4

TRANSPORT GRATIS!

PŁACIMY !!! ZA POJAZDY DOSTARCZONE DO STACJI DEMONTAŻU

Dobino 66, 78-600 Wałcz
tel. 067 258-73-79, O 500-170-290

Gabinet masażu Ma-Uri

Ma-Uri - masaż całego ciała

- likwiduje bóle mięśniowe i bóle kręgosłupa
- przyspiesza procesy zdrowienia i efekty rehabilitacji
- usuwa napięcie mięśni kręgosłupa
- wzmacnia układ odpornościowy
- przyspiesza przemianę materii
- poprawia sprawność ruchową
- pomaga w walce z bezsennością
- oczyszcza organizm z toksyn



Marek Kozłowski
ul. Wałęcka 49 (Hala Sportowa),
Czaplinek, tel. 507 934 474

PUHiC „**BODAR**” Leszek Piątek

PRACOWNIA PROJEKTOWA

Projektowanie i nadzory budowlane

tel. 602 551 360

Czaplinek, ul. Lipowa 11 • www.bodar.archinet.pl • e-mail: bodar@archinet.pl

**Montaż, konserwacja
kominków, pieców kaflowych,
kuchni, kominów.**

Atrakcyjne ceny!

Mirosław Janczak
Piaseczno 20, 78-550 Czaplinek,
tel. 603 086 234; 094 375 86 62.



SZKÓŁKA DRZEW I KRZEWÓW OZDOBNYCH

mgr inż. Bogdan Bzdyrek

Kołomąt 13/2
78-550 Czaplinek,
tel. 094/ 375 56 61
kom. 696 069 093

FIRMA BUDOWLANA
JAN-BUD



Firma JAN-BUD oferuje do sprzedaży domy w zabudowie szeregowej i bliźniaczej w stanie deweloperskim na Os. Wiejska w Czaplinku. Termin realizacji wrzesień 2010. Tel. 604 170 217

rimaster
-ability to create simplicity

"RIMASTER POLAND" Spółka z o.o.
UL. KOLEJOWA 4 78-550 CZAPLINEK



TEL: +48(94) 375 36 70 FAX: +48(94) 375 52 26
www.rimaster.se e-mail: rimaster@rimaster.pl

WULKANIZACJA AUTO USŁUGI

- wymiana opon
- komputerowe wyważanie kół
- sprzedaż opon nowych i używanych

78-550 Czaplinek, ul. Złocieniecka 2
tel. 694 887 929, 694 626 845



Drawsko Pomorskie
Złocieniec
Czaplinek
Kalisz Pomorski
Ostrowiec
Wierzchowo

tel. 094 / 363 40 05

Piotr Skrzypczak

CALODOBOWE POGOTOWIE POGRZEBOWE

BENEKO®

www.beneko.com.pl
e-mail: beneko@beneko.com.pl

OFERUJE W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY:

- pasze, koncentraty dla wszystkich grup zwierząt;
- dodatki paszowe mineralno-witaminowe;
- pasze dla gołębi, indyków, kaczek, strusi, koni oraz ryb;
- otręby, lizawki, sól, soję;
- karmę dla psów i kotów;
- środki higieny dające pełne biozabezpieczenie w całym cyklu produkcyjnym.

Zapewniamy transport

78-550 Czaplinek, ul. Poznańska 5
tel./fax: 094/ 375 50 36, tel. 094/ 375 44 21, kom. 601 992 941

DORADZAMY:



PRZEDSIĘBIORSTWO TURYSTYCZNE

STARY DRAHIM

78-550 CZAPLINEK - STARE DRAWSKO 24
(w restauracji „Stary Drahim”)

tel. (94) 375 88 20; 509 420 852; 509 420 854

WCZASY-WYCIECZKI

Polecamy duży wybór ofert wczasów i wycieczek.
CENTRUM LAST MINUTE
EUROPA, AZJA, AFRYKA, AMERYKA



PIELGRZYMKI

Dla osób, które pragną połączyć zwiedzanie z przeżyciem duchowym polecamy pielgrzymki do:
m.in. ZIEMI ŚWIĘTEJ, WŁOCH, FRANCJI, GRECJI



OBOZY - KOLONIE

Obszerna oferta kolonii i obozów młodzieżowych na terenie Polski i poza granicami kraju.
ANGLIA, AUSTRIA, BULGARIA, CHORWACJA,
GRECJA, HISPANIA, WŁOCHY, CZARNOGÓRA

Służymy Państwu pięcioletnim doświadczeniem w sprzedaży usług turystycznych i sprzedajemy tylko pewnych i sprawdzonych turoperatorów. ZAPRASZAMY DO BIURA „Stary Drahim”
UWAGA - możliwość prezentacji oferty w miejscu dogodnym dla klienta

www.drahim.com.pl www.drahim.eu